

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcy i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże si tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K. 50 h., drugich 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 18 maja b. r. raczył nadać najmilszemu radcy sądu krajowego Teoklistowi Tomaszczukowi, nauczelnikowi sądu powiatowego w Radowcach, tytuł i charakter rady wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował Józefę Kulińską, nauczycielkę szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi we Lwowie, nauczycielką szkoły ćwiczeń w żeńskim seminarium nauczycielskiem we Lwowie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 27 maja b. r. do l. 60.495, w sprawie zakazu przywozu do Galicji świń i owiec z szeregu dotkniętych zarazą pomoru świń i zarazą ospy u owiec powiatów Bośni i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru „Gazety Lwowskiej“.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 maja.

Sprawozdawca komisji budżetowej Izby panów hr. Schönborn ogłosił już drukiem

referat o preliminarzu państwowym na rok bieżący, który, jak wiadomo, stanie na porządku dziennym obrad tej Izby w piątek dnia 30 b. m. W referacie tym powiedziano między innymi, że chociaż komisja po dokładnem zbadaniu budżetu, tak jak on wyszedł z uchwał Izby deputowanych, nabrała przekonania, że i Izba panów bez przeszkody uchwalić go może, to przecież komisja uważała sobie za obowiązek, zastanowić się także nad całkowitem położeniem finansów Państwa i ich rozwojem w latach ostatnich.

Refleksye te wykazały stałe i bardzo znaczne wzrastanie etatu wydatków. Dziś czas zatrzymać się na tej drodze, co wydaje się tem konieczniejszem, że dochody prawdopodobnie nie utrzymają się w dotychczasowej korzystnej progresji. P. Minister skarbu na posiedzeniu Izby poselskiej w dniu 17 kwietnia b. r. był w tem przyjemnem położeniu, iż mógł zawiadomić, że bezpośrednie podatki osobiste w roku 1901 wydały taki finansowy rezultat, że minimum, jakie fundusze krajowe z tego dochodu otrzymać mają, to jest kwota sześć milionów koron została przekroczoną, i że możliwem będzie wypłacić krajom prawdopodobnie dalsze trzy miliony. — Ale z drugiej strony powiedział się P. Minister skarbu zniwolonym wypowiedzieć, iż teraz właśnie znajdujemy się w okresie, w którym, z powodu znanej ekonomicznej depresji, jaka na nas ciąży, naturalny wzrost dochodów nie jest już tak wielkim jak w latach poprzednich, i że przeciwnie liczyć się musimy z anormalnie powolnym ich wzrostem.

Ten powolny wzrost widocznym jest już w budżecie z r. 1901, a jeszcze bardziej na rok bieżący. W teraźniejszym budżecie pokrywa 16 1/2 mil. kor. wydatków, zysk monetarny, zebrany zwolna z wydawania nowych monet, a więc dochód bynajmniej nie

bieżący. Odrożność w uchwalaniu nowych wydatków tem bardziej wydaje się konieczną, że i bez tego ukazują się w perspektywie wydatki, które, jak nowe działa, polepszenie bytu dawnych pensjonistów, uregulowanie kwestyi dyurnistów, są nieuniknione. Należy też pamiętać o tem, że kwestya cukrowa rzuca dziś cień na wszystkie nasze rolnicze i przemysłowe stosunki.

W dalszym ciągu sprawozdanie przypominając, iż P. Minister skarbu w dyskusji budżetowej powiedział, że położenie finansowe Monarchii nie usprawiedliwia niepokoju, ale nie jest znowu tak dobrem, by traktować je można lekkomyślnie, tak kończy:

„Komisja budżetowa Izby panów podziela to zapatrywanie i może tylko pochwalić, że P. Minister skarbu zachowuje rezerwę w obec licznie objawiających się, a finansowo często bardzo doniosłych życzeń i że wzbrania się zrezygnować z istniejących źródeł dochodu bez zastąpienia ich innymi, a raczej stara się o wynalezienie źródeł nowych. Komisja budżetowa Izby panów podziela też wyrażone przez P. Ministra skarbu przekonanie, że finanse państwowe mogą rozwijać się korzystnie jedynie na zdrowym ekonomicznym gruncie, a z tego stanowiska największą uwagę zwrócić należy na przyszłe uregulowanie naszego stosunku do krajów Korony św. Szczepana i traktaty handlowe z mocarstwami zagranicznymi. Komisja budżetowa sądzi, że będzie wyrazem zapatrywań Wysokiej Izby jeżeli tego rodzaju usiłowaniam i zabiegom Rządu życzyć będzie jak najlepszego powodzenia“.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 26 maja b. r. zatwierdzić wybór: Włodzimierza Padlewskiego na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślanach i Krystyana Hargesheimera na doradcę do strzeżenia religijnych interesów wyznania ewangelickiego w c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Stanisławowie;

zamianować Michała Koszałkowskiego, nauczyciela szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Sokalu, zastępcą nauczyciela w c. k. męskim seminarium nauczycielskiem w Sokalu;

zamianować w szkołach ludowych: Stanisława Kaplańskiego dyrektorem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Brodach; Karola Layera, Pawła Konopnickiego i Karola Stankiewicza nauczycielami 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Brodach; Maryę Pazdanowską nauczycielką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Nowym Sączu; Piotra Boya nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły ludowej męskiej w Wieliczce. Władysława Saneckiego nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Busku; Wandę Osiecką nauczycielką młodszą 6-klasowej szkoły żeńskiej w Kutach; Ludwika Tarasa nauczycielem młodszym 6-klasowej szkoły męskiej w Zaleszczykach; Michała Smosnę nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Rymanowie.

nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Emila Bilaszewskiego w Narajowie miast., Alojzego Kolkopfa w Zalesiu, Pawła Baka w Halenowie, Kazimierza Strzeleckie-

SŁOWACKI O „ANHELLIM“.

Nieznany list Słowackiego do Konstantego Gaszyńskiego.

(Ciąg dalszy).

— Prorok w kopalni — jest fantastyczną osobą... i nie trzeba z niego zdzierać tajemniczości — może Zan — może Xiążę Jabłonowski — nie wiem.

— Co do tej niewiasty, która z mężem swoim cierpi za serce człowieka, jest to Xiążna Trubecka¹⁾. — Ma ona siostrę w Petersburgu... (podobno Grafinię Lieven²⁾) do tej listy pisze z kopalni, które cały świat wielki

i modny Petersburgi (!) czyta ze łzami... W jednym z tych listów pisała, że mężowi swemu co wieczora obmywa nogi skrawionem... ten szczegół dziwnie musiał i okropnie przerazić salonowe towarzystwo.

— Biskup w Rozdziale XI jest to Krasiński³⁾.

— Kimbar⁴⁾ na Sejmie Grodzieńskim powstawszy z ławy krzyknął — Sybir! Sybir! strasza nas Sybirem... niech więc przyjdą, niech nas wiedzą w tę krainę... wszak i tam żyją ludzie — „zelektryzowany Sejm powstawszy z ław zawołał. — Na Sybir! Idźmy na Sybir...“

Co do nocy Sybirskich... trzeba zajrzeć do jakiego dzieła Astronomicznego... do podróży Pallasa⁵⁾... Nareszcie z przeszłego

¹⁾ Adam Stanisław, ur. w r. 1810 we wsi Welnicze na Wołyniu, zm. w Krakowie d. 9 maja r. 1891. Biskup wileński, kaznodzieja, poeta i filolog, autor wielu prac naukowych i literackich.

²⁾ Józef, poseł powiatu upitskiego na Sejm grodzieński 1793 r. Należał do najgorliwszych obywateli, którzy opierali się rozbirowi Polski.

³⁾ Piotr Szymon Pallas (ur. w Berlinie 1741 † 1811 r.), podróżnik i naturalista niemiecki w służbie rosyjskiej. Przez znakomite prace zoologiczne zwrócił na siebie uwagę cesarszej Katarzyny II, która mu ofiarowała miejsce w Akademii nauk w Petersburgu i powierzyła kierunek wyprawy naukowej do Orenburga. Zwiedził tedy Ural, stepy Kirgizów, góry Altajskie i okolice Kiachty, wrócił przez Krasnojarsk, Tomsk, Tarę i Uralsk, przeszedł stepy, ciągnące się między Jaikiem i Wołgą, wreszcie stepy, po obu stronach dolnej Wołgi leżące. Podróż ta trwała 6 lat od 1768 do 1774 r. Owocem jej było obszerne dzieło p. t. „Reisen durch verschiedene Provinzen des russischen Reiches in den Jahren 1768—1774“. Petersburg 1771—1876, 3 tomy, przetłumaczone na język francuski przez Gauthiera de Peyronie,

numeru Revue des deux mondes z artykułu Pana Marmier⁶⁾ o Finlandyi — można coś napisać wyjętego o tej gorze skąd o północy widać słońce w dzień letni... Wreszcie francuzi wiedzą bardzo dobrze o nocach sybirskich — a okropność zostawiona imaginacyi powiększa się.

Trzeba dać notę o Aniołach Piasta kłodzieja — albowiem wtenczas dopiero przyjęcie ich do Anhellego stanie się pięknem poetycznie.

Rozdział X jest spoetyzowaniem kłótni Emigracyi...

O wiadomość Eloj — odeszli do pana Alfreda de Vigny⁷⁾. Ale powiedz że Eloj ta

wydanie drugie, wzbogacone przypisami Langlès'a i Lamarek'a (8 tomów, Paryż 1794 r.) To zapewne dzieło miało na myśli Słowacki.

⁶⁾ Ksawery Marmier, (ur. 1819 † 1892 r.), literat i sławny podróżnik francuski. Drukował wówczas w Revue des deux Mondes (T. 18, ser. IV., str. 337—358) dalszy ciąg obszernego opisu ze swojej wyprawy naukowej po morzu Północnem do Danii, Szwecyi i Islandyi, odbytej na korwecie „Recherche“, pod t. „Expédition de la Recherche au Spitzberg. VIII. Karesnaudo“. W szeregu licznych prac swoich podróży, literackich i powieściowych, wydał też: „Lettres sur la Russie, la Finlande, et la Pologne“. (Paryż, 1843).

⁷⁾ W poemacie powiedziano jest „A wieszli, kto jest ten Anioł smutny na ementarzu? Oto się zowie Eloj, a urodził się ze łzy Chrystusowej na Golgocie, z tej łzy, która wylała była nad narodami“. Gdzieindziej napisano jest o „Anielicy tej i wnuczce Maryi Panny...“ (Rozdział XI). Już Krasiński w przytoczonym wyżej liście do Gaszyńskiego wspomina, że „anioł Eloj stworzony przez Alfreda de Vigny, a przez Słowackiego zagnany na śniegi biegunowe...“ Wacław Gąsiorowski, odnosi również te słowa do Eloj Alfreda de Vigny i do Mesyady Klopstocka. Dalsze słowa listu Słowackiego odnoszą się do kilku wspomnień w poemacie o pier-

może jest pod zasłoną poetyczną — dawną jaką kochanką poety.

Trzy litery ogniste na chorągwi ryce-rza — wyświeć tylko domysłem swoim — mówiąc że znać Lud⁸⁾.

Oto więc wszystko, drogi mój, nabazgra-łem, co tylko można było nabazgrać — teraz donoszę ci, że się drukuje Balladyna — kochanka moia... Niespodziewasz się, co to za dzieło... dosyć, że jest to osoba, która nas z Zygmuntem Kr... zaprzyjaźniła mocno... on ją bowiem polubiwszy, mnie polubił — oby mi i ciebie zyskała⁹⁾... Ale nie spodziewam się, bo to jest gorzkie dzieło — a świat w nim przez pryzma przepuszczony i na tysiączne kolory rozbity, wymaga, aby się kto w nim szczególnie pokochał... Widzisz kochany Gaszyński — że ja drukuję i drukuję — i nie przestaję drukować... Co z tego na koniec będzie, nie wiem... Życz mi czytelników... i kochaj trochę przyjaznego ci.

Julka Słowackiego.

(Dokończenie nastąpi).

wszej miłości poety, gdy Anelli po raz pierwszy „zobaczył owego Anioła, który mu był przypomniał miłość dla niewiasty i pierwszą jego miłość na ziemi“, (Rozdział XIII.) nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że Słowacki miał tu na myśli Ludwikę Sniadecką. Poemat Alfreda de Vigny „Eloj“, wyszedł w Paryżu w 1825 r. Piękny jego przekład polski, dokonany przez Adama M—skiego ukazał się dopiero w zeszycie sierpniowym Ateneum za r. 1895. O „Genezie i znaczeniu Eloj u Słowackiego“ napisał treściwe i zajmujące studium Ignacy Matyszewski w książce p. t. „Swoi i obcy“. Warszawa, 1898 r. str. 270—281.

⁸⁾ „A w rękę ryce-rza była chorągiew, a na niej trzy ogniste litery paliły się“. (Rozdział XVII.)

⁹⁾ Balladynę, która wyszła w tymże roku 1839, Słowacki poświęcił Zygmunto Krasińskiemu autorowi „Irydyona“.

go w Kreczowicach, Izidora Kabarowskiego w Kontach;

nauczycielkami młodszymi szkół 2-klasowych: Antoninę Stojanę w Krukienicach, Albertynę Bosiewiczównę w Kosociach, Helenę Markiewiczównę w Łapczyce, Annę Sekowską w Wiśniczu starym, Annę Paliczukównę w Wołczkowcach;

nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Bazylego Romanowa w Strzelcu, Ryszarda Kurzbawera w Płanicy małej, Franciszka Pocałunia w Raczkowej, Michała Kiernickiego w Orlcu, Eleonorę Arłamowską w Wiktowie, Dawida Drożdżkiewicza w Ciężowie, Józefa Beskiego w Dorohowie, Władysława Dańca w Dołuszykach, Zygmunta Muszyńskiego w Proszówkach, Zofię Różycką w Dąbrowicy, Józefa Gawłowicza w Leszczynie, Michalinę Misiorowską w Swiniarowie, Aleksandrę Panczakiewiczównę w Baczowie, Maryana Gelinka w Szańkowcach, Józefę Winnicką w Podolszu, Józefa Żurawla w Przewłocznej, Wandę Niemętowską w Janowicach, Stefana Bielewiczę w Groju, Maryę Bartkowską w Malcu, Józefę Błażowską w Pererowie, Józefa Pryndyna w Roszniowie, Olę Petryszynównę w Podlesiu, Mieczysławę Barską w Łuce;

zorganizować: 1-klasową szkołę w Zagorzanach okręgu wielickiego, 1-klasową szkołę w Sledziejowicach okręgu wielickiego; przekształcić 5-klasowe szkoły męską i żeńską w Kamionce strumiłowej na 6-klasowe, 1-klasową szkołę w Łoniowach okręgu brzeskiego na 2-klasową, 1-klasową szkołę w Przecławiu okręgu mieleckiego na 2-klasową.

Delegacje wspólne.

Delegacja austriacka.

(Sprawozdanie telegraficzne).

Budapeszt, 28 maja.

Del. Kramarz w dalszym ciągu swej mowy w dyskusji nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych omawiał wśród bezustannych przerwania ze strony del. Stein, propagandę wszechniemiecką w Austrii. Mowca powiedział: Niestety tylko raz spróbowano podobnej propagandy w Prusiech! Wiemy, jak energicznie występują tam władze przeciw polskim ojcom i matkom, które nie innego nie chcą, jak tylko, by dzieci w języku ojczystym mogły się uczyć. Z pewnością nie pozwolono by w Prusiech na importowaną z zagranicy agitację w tym gatunku — jak się ma rzecz w Austrii z ruchem wszechniemieckim i takąż propagandą, kryjącą się pod płaszczykiem religii. Del. Kramarz występuje przeciw sprowadzaniu z zagranicy pastorałów protestanckich. (W tem miejscu przychodzi do starcia mowy z del. Steinem, ponieważ — zdaniem p. Stein — p. Kramarz w sposób lekceważący wyraża się o duchowieństwie protestanckim). Mowca wspominając o wczorajszych wywodach dr. Madoyskiego w kwestyi narodowościowej, zaznacza, że Austria nie może być ani słowiańska, ani zupełnie niemiecka. Wszystkie

narody powinny czuć się jednakowo zadowolone, a gdy Państwo zadowolonych kultury potrzeby, z pewnością tym sposobem podwyższy swą siłę zewnętrzną. Chcemy równouprawnienia — są słowa mowcy. — Nie chcemy przekształcać Państwa w spełnienie historycznych zadań i celów. Opierając się o trójprzymierze, zaniechały Niemcy polityki kontynentalnej, a weszły na tory wielkiej polityki światowej. Niektóre państwa żałują już dziś, że przyczyniły się do tego, iż Niemcy stały się państwem tak potężnym. Ale, by Niemcy jeszcze więcej wzrosły, tego już chyba nikt sobie nie życzy. Nie obawiamy się jawnego pangermanizmu, ale skrytego i posuwającego się tajnymi drogami. Pangermanizm przestałby istnieć, gdyby opuścił tajne i kręte drogi. Dalej omawia del. Kramarz kwestję ugody z Węgrami. W końcu polemizuje z wywodami del. Grossa, który w nadziei zerwania wspólności cłowej z Węgrami, już widział w perspektywie wspólność cłową z Niemcami.

Z kolei zabrakł głoś del. Conci, a po nim del. Franko-Stein (Wszechniemiec).

Delegat Stein, oświadczył, że nie ma zaufania do Ministra spraw zewnętrznych hr. Gołuchowskiego i dlatego będzie głosował przeciw budżetowi. Zarówno wewnętrzna, jak i zewnętrzna polityka austriacka pozbawiona jest cech niemieckości. W dalszym ciągu swych wywodów wciąga mowca do dyskusji Koronę, w skutek czego przewodniczący mu przerywa.

Mowca oświadcza dalej, że Wszechniemiecy odnoszą się z wielką nieufnością do polityki hr. Gołuchowskiego, którego uważają za wcielenie nienawiści do Niemiec. Z tego powodu też, powiada mowca, Wszechniemiecy nie mają zaufania do sojuszu z Austrią. — Mowca przeceży dalej, jakoby istniało niebezpieczeństwo pangermanizacji. Gdyby Wszechniemiecy mieli siłę do germanizowania, toby to uczynili, choć im ku temu nie brak. Również rosyjska dyplomacja bardzo dobrze wie, iż hr. Gołuchowski nie może pozbyć się swych polsko narodowych właściwości i także w skutek tego nie ma zaufania do niego.

Następnie zwraca się mowca przeciw temu, że konsulat austriacki zabroniono dawać wiadomości o stosunkach kupców z granicznymi. Zapytuje, co hr. Gołuchowski będzie próbował uczynić, aby móżd pośrodku w zawarciu pokoju między Anglią a Boerami. W dalszym ciągu omawia sposób prowadzenia wojny przez Anglików, wyraża się o nich w ostry bardzo sposób a niekorzystnie o królu Edwardzie. Przewodniczący przywołuje go za to do porządku.

Przystępując do omawiania ugody austro-węgierskiej oświadcza, że Wszechniemiecy obstarają przy żądaniu programu liniekiego, mianowicie, aby Austria i Węgry połączone były tylko unią personalną, aby Dalmacja, Bośnia i Hercegowina przyłączone zostały do Węgier, aby wreszcie Galicja i Bukowina albo zostały wyodrębnione i utworzyły osobne królestwo jak Chorwacja, albo, żeby przyłączyć je do Węgier. Jest powszechnie wiadomym, że Węgrzy czekają tylko na chwilę, kiedy pod względem finansowym i ekonomicznym staną tak silnie, aby mogły oderwać się od Austrii i utworzyć unię personalną.

W końcu polemizuje mowca obszernie z wywodami p. Kramarza o ruchu *Los von Rom* i wyraża się niekorzystnie o osobie Papieża, za co przewodniczący przywołuje go do porządku.

Del. Pergelt podnosi z zadowoleniem, że P. Minister hr. Gołuchowski nie spuszcza z oka spraw handlowych i rozwoju handlu austriackiego. Pierwszy krok ważny na tej drodze już zrobił przez reformę spraw konsularnych i przez założenie Akademii konsularnej i eksportowej, oraz przez wysłanie fachowców handlowych za granicę. Mowca życzy sobie, aby hr. Gołuchowski i dalej w tym kierunku pracował.

Następnie polemizuje obszernie z p. Kramarzem i robi mu zarzut, iż lekceważąc mowę o cesarzu Wilhelmie i jego podarunku dla Ameryki. Omawiając wywody p. Kramarza o *Los von Rom* przypomina, że także wśród Czechów panował ruch odszczepienczy i twierdzi, że niemiecy radykali poszli za przykładem radykałów czeskich. Czy p. Kramarz nie wie — pyta mowca — że przez pewien czas istniała w Pradze cerkiew dla nabożeństw rosyjskich, czy nie wie o ruchu odszczepienczym, który wśród Czechów panował.

Del. Kramarz woła: Były to tylko jednostki!

Del. Pergelt: Wszechniemiecy robią to samo tylko zgrzebniej, niż radykali czescy. P. Kramarz powiedział — mówi p. Pergelt dalej — iż Czesi są i byli zawsze obrońcami Państwa austriackiego. Historia austriacka atoli ma takie karty, na których napisanym jest coś wprost przeciwnego. Muszę przypomnieć p. Kramarzowi, iż istnieje legenda o toczącym się rublu i że p. Kramarz sam przed 12 laty przedsięwziął podróż do Rosyi.

Del. Vukowicz podnosi, że trójprzymierze tak w Austrii, jak i na Węgrzech straciło na popularności. Jedyną korzyścią, jaką Austria mogła mieć z niego było utrzymanie wpływów na Bałkanach, jednakże i pod tym względem trójprzymierze nie przyniosło korzyści.

Dalej omawia p. Vukowicz szeroko stosunki panujące na półwyspie Bałkańskim i domaga się powiększenia wpływów austriackich na Wschodzie.

Występuje przeciw temu, że Niemcy gwałcą uczucia Polaków w Prusach, co dla Słowian nie może być rzeczą obojętną. Omawia sprawę instytutu św. Hieronima w Rzymie i czyni zarzut hr. Gołuchowskiemu z powodu ostrego tonu, z jakim wyrażał się o arcybiskupie Stadlerze, który nie tylko u Chorwatów, ale i za granicą cieszy się jak największym szacunkiem. W końcu oświadcza, iż będzie głosował przeciw budżetowi.

Del. br. Oppenheimer podnosi, iż Minister hr. Gołuchowski może być bardzo zadowolony z przyjęcia, jakie znalazł jego wywód za granicą, oraz z uznania, jakie oddano jego kierownictwu sprawami zagranicznymi. Wszyscy *exposé* hr. Gołuchowskiego przyjęli bardzo sympatycznie. Następnie zastanawia się mowca nad trójprzymierzem i uważa utrzymanie go za konieczne i korzystne dla Monarchii.

Po krótkiej polemice p. Kramarza z pp. Pergeltem i Steinem dyskusję przerywa, a

przewodniczący zamknął posiedzenie. Następne dziś o godzinie 10 rano.

Przy końcu posiedzenia odczytano listy interpelacyjne, między niemi interpelację del. Kozłowskiego i tow. do Ministra wojny zapytaniem, czy zamierza zarządzić rewizję warunków co do odszkodowania, wypłacanego za szkody, wyrządzone przez wojsko w ziemiopłodach podczas ćwiczeń.

Sytuacja wewnętrzna.

O przebiegu i rezultacie dotychczasowych rokowań w Budapeszcie prezesa gabinetu dr. Koerbera i dwóch fachowych Ministrów austriackich Boehm-Bawerka i bar. Calla a ich kolegami węgierskimi, brak wszelkich wiarygodnych informacji, a oficjalne biuletyny o tych rokowaniach ograniczają się na doniesieniu, że się odbywały w tych a tych godzinach. Ogólnie wszakże przypuszczają, iż te konferencje ministerialne doprowadzą ostatecznie do pożądanego wyniku, po obu bowiem stronach pogłębia się coraz bardziej przekonanie, że rychłe załatwienie sprawy ugody jest koniecznością państwową.

Drugą kwestyą zajmującą powszechną uwagę, są konferencje P. Prezydenta Ministrów z Młodoczechami w kwestyi ustawy o podatku od biletów kolejowych, jakoteż co do sesji jesiennej Rady państwa. Do praskiej *Politik* telegrafują z Wiednia, że co się tyczy ustawy o podatku od biletów kolejowych, Prezes gabinetu dr. Koerber przyrzeka dać wszelkie gwarancje, że dochód z tego podatku użyty będzie w myśl życzeń parlamentu, mianowicie na zniesienie myt, tak, że kontrakty już z końcem czerwca będą wypowiadane, dalej na podwyższenie płac dyurnistów i emerytur wdowich.

Z kół zbliżonych do Młodoczechów otrzymuje *Sonn. und Mont. Ztg.* zapewnienie, iż zachowanie się Czechów w obec projektu podatku od biletów kolejowych nie było „próbą wymuszenia“ tylko logicznym następstwem żądania, że zanim parlament przystąpi do dalszej pracy, muszą być spełnione postulaty w kwestyi językowej.

Projekt antypolski w Izbie pruskiej.

(Telegram).

Berlin, 28 maja. W Izbie deputowanych sejmu pruskiego przeprowadzono wczoraj obszerną dyskusję nad znanym antypolskim przedłożeniem w sprawie nowych milionów na kolonizację.

Obrady otworzył kanclerz hr. Buelow zapowiadając, że w nim wniesie rząd dalsze przedłożenia, mające na celu popieranie niemieczyny we wschodnich prowincjach niemieckich. Uzasadniając wniesione przez rząd najnowsze antypolskie przedłożenie, podniósł, że rząd ma nie tylko prawo, ale i obowiązek w interesie bezpieczeństwa monarchii bronić się przed wielkopolską agitacją. Konstytucyjne prawa polskich współobywateli będą także

38)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Lotiewego).

IV.

(Ciąg dalszy).

28 października.

Wyspa Jaspisowa jest to skała — może sztuczna pomimo swoich górzystych rozmiarów — która wznosi się wśród lasów „Miasta Żółtego“; do jej boków czepiają się stare drzewa, stare świątynie, które wznoszą się coraz wyżej, a jako zakończenie wszystkiego, na samej górze, wystrzela rodzaj wieży zamkowej, kolosalnej, dziwacznych i tajemniczych kształtów. Widzi się ze wszystkich stron tę wieżę; góruje ona nad całym Pekinem swoją sylwetką, swoją wybitną chińszczyzną i zawiera tam na górze straszliwe bożyszcze nadpowietrzne, którego groźna postawa i szyderczy grymas unosi się nad miastem — bożyszcze, które nasi żołnierze nazwali „wielkim dyablem chińskim“.

Idę więc dzisiaj oddać wizytę „wielkiemu dyabu chińskiemu“.

Łuk z białego marmuru, rzucony nad trzećmi i lotusami, wiedzie na wyspę Jaspisową, a oba końce tego mostu są naturalnie strzeżone przez marmurowe potwo-

ry, sztydzące i zezujące zajadłe na kądziego, ktoby śmiał przejść tędy. Brzegi wyspy wznoszą się prostopadłe pomiędzy cedrami i trzeba natychmiast się drapać w górę po schodach lub drożynami wyłobionymi w skałę. Spotyka się zaraz wśród drzew całą serię marmurowych tarasów, jedne nad drugimi z rzeźbami bronzowych kadzielnice i ciemne pagody, wśród których połyskują w zmroku olbrzymie bożki złożone.

Ta wyspa Jaspisowa, pierwszorzędną pozycyą strategiczną, ponieważ góruje nad całą okolicą, została zajęta przez naszych żołnierzy marynarki.

Żołnierze ci nie mają innego przytułku tylko pagody i innych łózek tylko stoły ofiarne, otóż, chcąc mieć więcej miejsca, żeby się położyć w nocy na tych pięknych stołach czerwonych, cichutko powynosili za drzwi całą gromadę drugorzędnych bożków, które tam stały od kilku wieków, pozostawiając tylko siedzące na tronach, wielkie, uroczyste bożyszcza. I oto setki, tysiące tych małych bożków stoją teraz na marmurowych tarasach na dworze, rzędami, jak zabawki, a słońce i pył pada na te figurki, jeszcze połyskujące złotem. A wewnątrz świątyni, wokół wielkich bożków, które uszanowano, z jakąż dziwną szorstkością odbijają karabiny, szare koce i mundury naszych ludzi, wszędzie porozwieszane! I jakiś ciężki odor koszar przyniósł z sobą ci dzielni ludzie do tych zamkniętych świątyni, pod lakowe sufitu, przywykłe do santalowej woni i wonnych precików kadzieli.

Przez pokręcone gałęzie starych cedrów, horyzont, który przezierać zaczyna,

jest całkiem zielony, z rdzawymi tonami jesieni. Jest to las, las nieskończony, wśród którego ukazują się tylko tu i owdzie, jakby zatopione dachy z żółtego fajansu. A ten las, to Pekin, Pekin, którego sobie nikt z pewnością takim nie wyobrażał — i to Pekin widziany z wysokości miejsca bardzo świętego, gdzie zdawało się, że nigdy noga żadnego Europejczyka nie stanie.

Grunt skalisty, po którym się stąpa, coraz się zwęża, coraz maleje, w miarę jak się wznosi, w miarę jak się zbliża do szczytu, do tego stożka, którym jest Jaspisowa wyspa.

Idąc tutaj dzisiaj, na jednym z niższych pięt spotkałem się z oryginalną grupą pielgrzymów, którzy już wracali: misjonarze lazaryści w strojach mandarynów z warkoczami, a z nimi kilku młodych księży katolickich chińskich, którzy wydawali się jakby przerażeni, że się tutaj znajdują, jak gdyby, pomimo ich nawrócenia, mieli jeszcze uczucie jakiegoś świętokradztwa spełnionego samą ich obecnością w tem miejscu, do którego przystęp tak długo był zakazany.

U samych stóp wieżycy, wienieczonej te skały, znajduje się kiosk z fajansu i marmuru, gdzie „wielki dyabeł“ mieszka. Jest się bardzo wysoko w świeżem i czystym powietrzu, na ciasnym tarasie po nad morzem zieleni drzew, zaledwie przyćmionem dzisiaj zwykłą mgłą kurzu i słońca.

Wchodzę więc do „wielkiego dyabła“, który jest jedynym mieszkańcem tych nadpowietrznych okolic!.. Och! co za obrzydła postać! Jest prawie nadludzkie kształtów, ulany z bronzu. Tak jak Shiva, bóg śmierci, tańczy po trupach; posiada pięć czy sześć szkaradnych twarzy, których tylokrotnie skrzywienie prawie jest nie do zniesie-

nia; posiada naszyjnik z czaszek i porusza około czterdziestu ramionami trzymając w rękach narzędzia tortur lub ścięte głowy.

Takim jest opiekunowie bożyszcze, które Chińczycy umieścili po nad swoim miastem, wyżej niż wszystkie piramidalne dachy fajansowe, wyżej niż wszystkie wieże i pagody. — I jest to jakby dotykający symbol ich okrucieństwa, jest to jakby świadectwo pewnego niezrozumiałego zaniku w mózgu tych ludzi, zazwyczaj tak łatwych i łagodnych, tak przystępnych i czułych na urok małych dzieci i kwiatów, ale którzy mogą nagle stać się z radością, z rozkoszą okrutnikami, wyrwać paznokcie i pruć wnętrzności żywym ludziom...

Wszystko, co unosi mnie w powietrzu, skały i tarasy marmurowe, stacza się u moich stóp pomiędzy wierzchołki starych cedrów tak prostopadłe, że aż o zawrót głowy przyprowadza. Oświelenie jest cudowne, a cisza niezmacona.

Pekin u moich stóp podobny do lasu!.. Uprowadza mnie, że będę miał ten niepojęty efekt, ale wrażenie większe niż się spodziewałem. Nie wydawało mi się, żeby po „Miastem żółtem“ było tyle drzew w dziedziach domów, w ogrodach i w ulicach. Wszystko jakby zatopione w zieleni. A nawet po za murami, które w dali rysują czarne ramy, las ciągnie się znowu i zdaje się nieskończony.

Ku wschodowi tylko szary step, którym przybyłem tutaj pewnego poranku, zaspany śniegiem. A ku północy, góry Mongolii wznoszą się zachwycające, przeźroczyste i tętniące na błędnym niebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w przyszłości utrzymywane, jednakże dążenie ich, mające na celu zmianę dzisiejszych stosunków, muszą być bezwzględnie stłumione. Idzie tu o dalszy ciąg tej pracy, którą ks. Bismarck rozpoczął w r. 1886.

Następnie omawiał hr. Buelow obszerne poszczególne punkty przedłożenia. Dostrzegł on przyrzeczenia, które złożył podczas dyskusji w sejmie w styczniu w sprawie popierania niemieckości w prowincjach o mieszanym języku, a przedłożenie, które rząd wnosi obecnie, jest pierwszym krokiem na tej drodze. Komisja kolonizacyjna popiełnia może pewne błędy, ale przynajmniej trzeba, iż zadanie swoje spełniała gorliwie i skutecznie. Poleca szczególnie uwadze utworzenie domen państwowych i wskazuje na mowę ks. Bismarcka o potrzebie utworzenia tych domen, wypowiedzianą do deputacji Niemców poznańskich, która go w r. 1894 odwiedziła w Warzynie. Wywodzi, że należy wszystko uczynić, aby złamać wszechpolską agitację i rozproszyć wszechpolskie marzenia o przyszłości. Oświadcza, iż nie jest przyjacielem małostkowych szyszan, ani kluciami szyszkami, ale podnosi, iż z całą bezwzględnością bronić będzie bezpieczeństwa i integralności monarchii wobec agitacji wszechpolskiej. Za bardzo ważny i skuteczny środek, służący do obrony, zaatakowanej przez agitację wszechpolską niemieckości, uważa działalność komisji kolonizacyjnej; przeciwnie ona gorliwej akcyi polskich banków parcelacyjnych i kładzie tamę wzrostowi polskiej własności. Dlatego też występuje z żądaniem większych kredytów, aby przyspieszyć tempo tej akcyi. Przez to, że żądamy nowych kredytów na wewnętrzną kolonizację w Poznańskim i Prusach Zachodnich chcemy przed całym światem udowodnić, że z silną konsekwencją dalej prowadzić będziemy naszą politykę we wschodnich prowincjach, którą w tej Izbie uznano za słuszną i która znalazła w niej poklask. Jeżeli podnoszą się tu i owdzie głosy, czyniąc komisji kolonizacyjnej zarzut, że za owoch 200 milionów, którymi dotychczas rozporządzała, nie wiele zdołała zrobić, to muszę odepnąć, iż zarzuty te są niesłuszne. Niemiecka polityka kolonizacyjna obłożona była na dziesiątki lat. Komisja kolonizacyjna operuje dopiero przez lat 15, nie można było więc spodziewać się większego rezultatu, aniżeli tego, który osiągnęła. Do końca roku zeszłego komisja kolonizacyjna zakupiła 165.000 hektarów ziemi, z czego 100.000 jest już rozparcelowanych i osiedlono na nich 4700 niemieckich rodzin chłopskich; reszta czeka na rozdzielenie.

Znaczne sumy, których żądamy obecnie, uprawniają nas do żywienia nadziei na przyszłość, iż dzieło kolonizacyjne będzie szybko i skutecznie przeprowadzone. Co ja ze swej strony będę mógł zrobić, to uczynię ze świadomością o wielkim i wzniosłym celu narodowym, bez niepotrzebnego biurokratyzmu i małostkowości. Obecny ruch między własnością ziemską w okolicach o mieszanym języku jest dość duży. Dowodem tego fakt, iż od 1 października z. r. do 1 kwietnia b. r. ofiarowano komisji kolonizacyjnej 40.000 hektarów ziemi do nabycia. Byłoby do życzenia, aby tę korzystną koniunkturę można było należycie wykorzystać, aby nabyto stosowne, niezbyt drogie dobra dla kolonizacji i domeny, któreby mogły być natychmiast parcelowane. Jest pożądanem, aby dobra, które nie mogą być natychmiast rozparcelowane, zostały za niezbyt długimi kontraktami wydzierżawione, a po upływie terminu dzierżawy, aby mogły być natychmiast rozparcelowane i aby można było na nich osiedlić niemieckich chłopów kolonistów. W ten sposób, spodziewam się, kosztowna administracja będzie ograniczona, a zostaną usunięte liczne trudności, z powodu których cierpi szybkość tempa działalności komisji kolonizacyjnej.

Część dóbr, które mniej się nadają do parcelacji, będzie urządzona jako domeny. Już w styczniu b. r. podniosłem, że niemiecka większa własność ziemska w Poznańskim obejmuje nieco więcej, niż połowę całej posiadłości. Ale właściciele jej mieszczą się za granicą, a posiadłości ich otoczone są polską własnością. Podobnie rzecz się ma w Prusach Zachodnich. Należy więc stworzyć obszerne domeny niemieckie w tych prowincjach. Między stworzeniem domen państwowych, a naszą polityką parcelacyjną i kolonizacyjną wcale sprzeczność nie istnieje. Obie zadania swe będą przeprowadzały równolegle. Państwowe domeny, obsadzone niemieckimi dzierżawcami, zatrudniające niemieckich robotników, mogą obok niemieckich chłopów bardzo dobrze spełniać swe zadanie narodowe.

Kancelarz Buelow zakończył swoją mowę wezwaniem, aby Izba w imię wzniosłych narodowych ideałów przyjęła przedłożenie.

Po kancelerzu zabrał głos dep. Fritzen-Bodken (z centrum). Wyraził on zdumienie, iż rząd przed samą zamknięciem sesji zaskoczył Izbę żądaniem ćwierć miliarda marek i do tego w czasie gdy tyle ważnych spraw musiało być odłożonych na później w skutek utyskiwania ministra skarbu na niekorzystne

finansowe położenie państwa. Być może, iż przedłożenie formalnie nie jest sprzeczne z konstytucją, jest ono jednak sprzeczne z duchem konstytucji. Dla centrum istnieją tu także skrupuły wyznaniowe; ze sprawozdań komisji kolonizacyjnej pokazuje się, że liczba osadników wyznania katolickiego jest w porównaniu z kolonistami ewangelikami uderzająco drobna, a cała działalność dotychczasowa komisji dowodzi, że ma ona na oku tylko osadników protestanckich. Cóż zresztą osiągnięto z pomocą funduszu kolonizacyjnego? Przed rokiem 1886 było we wschodnich prowincjach monarchii więcej w ogóle Niemców niż obecnie. Teraz chce rząd ratować zagrożoną rzekomo niemieczność z pomocą instytucji domen; domeny atoli są w sprzeczności z ustawą kolonizacyjną. Ponieważ do tego wszystkiego w mowie będącej przedłożeniem musi przyczynić się tylko do rozbudzenia większego jeszcze rozgoryczenia i niezadowolenia wśród ludności polskiej, przeto centrum nie może przyjąć na siebie żadnej odpowiedzialności za podobną politykę i będzie głosować przeciw projektowi. (Okłaski z ław centrum i polskich).

Pos. Szuman oświadcza krótko w imieniu Koła polskiego, że przedłożenie jest nowym tylko dowodem antypolskich tendencji rządu a zarazem dowodem gwałcenia praw i przyrzeczeń danych Polakom.

Po przemówieniu p. Szumana wszyscy posłowie polscy opuszczają gremialnie salę obrad.

P. Tiedemann (jeden z firmowych hakaty) wita ze stanowiska niemieckości z najwyższą radością przedłożenie i twierdzi, że chodzi tu tylko o zarządzanie ochronne, o obronę Niemców, nie zaś o jakąś akcyę zaczepną. Wina, iż tak mało jest kolonistów katolików, należy przypisać polskiemu duchowi, które wszelkimi siłami sprzeciwia się wprowadzeniu do nabożeństw języka niemieckiego. Mowca przedstawiwszy dotychczasową „błogą“ działalność komisji kolonizacyjnej, wykazuje korzyści jakich można spodziewać się z zaprowadzenia instytucji domen i wita z zadowoleniem pomysłem załuszenia obszarów nienadających się do celów rolniczych.

Posel Wolf oświadcza imieniem stronnictwa konserwatywnego, iż stronnictwo to głosować będzie za przedłożeniem, zastrzegając sobie jednak zbadanie go w szczegółach. Mowca wnosi, w tym celu wybrać osobną komisję.

P. Richter (wolnomyślny) wywodzi, że przedłożenie nie da się absolutnie pogodzić z pruską zasadą, że wszyscy obywatele pruscy są równi w obec prawa. Projekt rządowy jest poniekąd proklamacją ustawy wyjątkowej, a dla takiej ustawy nie da się pozyskać stronnictwo mowy. Wywołać musi zdziwienie i zadziwianie, że w chwili, gdy znosi się w Alzacji i Lotaryngii paragrafy dyktatorskie, pojawia się w sejmie pruskim nowa ustawa wyjątkowa. Uzasadnienie przedłożenia ma wszakże znamiona tuzinkowego felietonu. Rząd nawołuje do ataku w przyspieszonym tempie, nie troszcząc się o to, co podczas tego ataku może być zmiażdżeniem i strącaniem. Atak taki musi ostatecznie skończyć się w bagnie. Nie dla niemieckości, lecz dla jakiejś nadniemieckości domaga się rząd ochrony i dla niej to mają służyć żądane miliony! (Okłaski z ław wolnomyślnych).

Następnie zabrał głos minister skarbu i powiedział: Nikt nie zmusza Polaków do walki. Prusy jednak muszą bronić się w narzuconej im walce. Rząd za swoją uprzejmość okazującą Polakom zbierał tylko niewdzięczność i narażał się na zarzuty ze strony Niemców, u których ustępstwa w rzecz ludności polskiej wywoływały przygnębiające uczucie. Czasy lawirowania i chwiejności na leżą już do niepowrotnej przeszłości. (Okłaski i okrzyki brawo!). Niemcy w prowincjach wschodnich monarchii mogą być pewni, że w walce, jaką tam toczą, znajdują z urzędu silne poparcie.

Posel dr. Sattler zgadza się w ogóle z przedłożeniem. Komisja kolonizacyjna pracowała dotychczas dzielnie i zdziałała wiele w interesie skupienia sił niemieckich na kresach. To też Niemcy poczuwają się względem niej do szczerzej wdzięczności.

Po przemówieniu kilku jeszcze posłów przekazano przedłożenie osobnej komisji, złożonej z 21 członków.

Z Berlina.

(Mowa cesarza Wilhelma do członków alzacko-lotaryńskiego wydziału. — Zgon dostojnika Kościoła katolickiego).

Dzienniki niemieckie rozpiskują się obszernie o mowie, którą wygłosił cesarz Wilhelm podczas pobytu w Metz do prezydium alzacko-lotaryńskiego wydziału krajowego przybyłego z prezesem Schlumbergerem na czele, celem podziękowania w imieniu ludności za zniesienie paragrafu o dyktaturze. Odpowiadając na życzenia, aby „węży łą-

czące Alzację i Lotaryngię z cesarstwem niemieckim zacieśniały się coraz więcej“, cesarz powiedział:

„Witam panów z radością. Zniesienie paragrafu o dyktaturze było dawnym życzeniem ludności ziem cesarskich (urzędowa nazwa Alzacji i Lotaryngii). Jeżeli nie spełniłem tego życzenia zaraz w pierwszych latach mojego panowania, pochodzi to z dwóch przyczyn. Po pierwsze musiałem zdobyć w pierwszej miłości i wierność poddanych, oraz zaufanie moich kolegów, książąt związkowych. Po drugie zagranica spoglądała na mnie w początku moich rządów z głęboką, chociaż nienasądną nieufnością, podejrzewając mnie o dążność do zdobycia laurów wojennych. W obec tego, zadaniem mojem było, przekonać zagranicę, że nowy cesarz niemiecki i cesarstwo zamierzają poświęcić swe siły na utrzymanie pokoju. Do osiągnięcia tego celu trzeba było wiele czasu.

„Dziś już naród niemiecki wie, jakie mi drogami krocząc postanowiłem. Książęta jego popierają mnie wiernie radą i czynem. Zagranica, przestawszy uważać nas za groźbę dla pokoju, przywykła liczyć się z nami jako niewzruszoną podstawą pokoju.

„Gdy obecnie państwo utwierdziło się na wewnątrz i zdobyło na zewnątrz stanowisko wszędzie poważane, uważałem, że w początkach wieku XX nadeszła stosowna chwila, w której mogę ludności ziem cesarskich dać dowód mej monarszej przychylności i mego zaufania. Zdecydowałem się na to tem łatwiej, że w ciągu mego panowania stosunki między Alzacją i Lotaryngią przybierały charakter coraz serdeczniejszy i przyjęcie przez ludność stawało się coraz gorętsze.

„Przyjmijcie panowie raz jeszcze moje serdeczne podziękowanie za lojalne zachowanie się ziem cesarskich. Mam do nich zupełne zaufanie. Życzenie, którem zakończyliście swój adres, jak spodziewam się na pewno, zamieni się z pomocą Bożą w rzeczywistość“.

Dzienniki podnoszą, że bodaj to pierwszy raz, cesarz Wilhelm zapewnia świat o swoich dążnościach pokojowych, bez powoływania się na swą gotowość do boju armii; pierwszy raz, nazywa utrzymanie pokoju, bez żadnych zastrzeżeń, celem swoich rządów. Po zatem i ogromna łaskawość, którą cesarz okazuje Alzaczynom zasługuje na uwagę. Tłumaczy się ona rzeczywiście wielką lojalnością ludności, która zapomniawszy szybko o niedawnych wypadkach i pogodziła się już prawie zupełnie z nowym stanem rzeczy. Oświadczenie Schlumbergera, który zresztą przemawiał w imieniu całego wydziału krajowego, instytucji autonomicznej, jest dowodem, jak dalece zmieniły się od roku 1871 usposobienia w „ziemiach cesarskich“ Schlumberger otrzymał w nagrodę godność rzeczywistego radcy i tytuł ekscelencyi.

W Kolonii zmarł po krótkiej chorobie — jak już wiadomo z depeszy — arcybiskup ks. Hubert Simar w 67 roku życia. Był to typowy przedstawiciel tego odłamu duchowieństwa i centrum katolickiego, który dąży do pogodzenia nauki Kościoła i zasad stronnictwa z pruską ideą państwową. Jako młody profesor przy Uniwersytecie katolickim w Bonn, Simar na Soborze watykańskim należał do najgorliwszych obrońców dogmatu nieomylności Ojca św. W r. 1891 został mianowany biskupem w Paderbornie, a w roku 1899, po śmierci kardynała Krementza, arcybiskupem kolonij. Nominację tę zawdzięczał przeważnie względem i łaskom jakie potrafił zjednać sobie u dworu cesarskiego. Zmarły dostojnik popierał zawsze i wszędzie politykę rządową i oświadczał się po kolei za wszystkimi przedłożeniami rządowymi o ile nie kolidowały one z zasadami Kościoła katolickiego. Nadto popierał akcyę antypolską, występował wszędzie i zawsze przeciw żądanom wychodźców polskich, aby zapewniono im duszpasterzy znających język polski, i nie zgadzał się na żadne dla nich ustępstwa. W ostatnim czasie czyniono z Berlina gorliwe zabiegi w Watykanie celem wyjednania dla zmarłego arcybiskupa purpury kardynalskiej.

Podróż prezydenta Loubeta.

O pobycie prezydenta Loubeta w Kopenhadze donoszą depesze: W niedzielę przed południem zawiązał prezydent Loubet na krzyżowcu „Cassini“ do portu w Kopenhadze. Król, następcą tronu oraz trzej książęta, udali się na pokład krzyżowca i serdecznie powitali gościa. Powozami udano się do zamku. W pierwszym powozie jechał król z prezydentem, w drugim minister spraw zagranicznych Delcassé z francuskim posłem Jusserandem. W zamku odbyło się śniadanie. Pierwszy toast wznosił król, dziękując Loubetowi za odwiedzin i pijąc za pomyślność Francji. Prezydent Loubet odpowiedział następującym toastem:

„Nie nie mogło mi sprawić takiej przyjemności, jak powitanie — w przyjeździe z kraju, który tak jest nam drogi — czcigodnego władcy narodu, dla którego Francja może żywić jedynie sympatię i szacunek. Pełen wdzięczności za zgotowane mi przyjęcie, wznoszę kielich na cześć W. Królewskiej Mości i całej rodziny królewskiej i wychylam go na pomyślność mężnego narodu duńskiego“.

Po śniadaniu król z Loubetem odbyli przejażdżkę po mieście. O g. 4 po południu odpłynął Loubet z portu, odprowadzony na pokład krzyżowca przez króla, następcę tronu i książąt.

Dunkierka, 28 maja. Wczoraj o godz. 11 rano przybył tu prezydent Loubet. Przyjeźdu jego oczekiwał prezydent gabinetu p. Waldeck-Rousseau i minister marynarki, który przybył z kilku torpedowcami. Po powitaniu udał się Loubet na bankiet do Izby handlowej.

KRONIKA

Lwów, 28 maja.

— **Jubileusz Ojca św.** Ku uczczeniu 25-letniej rocznicy pontyfikatu Ojca św. odbył się w poniedziałek uroczysty obchód w szkole wydziałowej PP. Benedyktynów ormiańskich. W oświetlonej przybranej sali zebrali się na bożeństwie młodzież szkolna i grono nauczycielskie, przewodniczył zaś uroczystości ks. Arcybiskup Teodorowicz w asystencji ks. prałata Mossora i księży katechetów obu obrządków. Po odśpiewaniu przez młodzież kantaty na cześć Ojca św., wypowiedział ks. Arcybiskup piękną mowę, w której zaznaczył, jak rzadką jest taka uroczystość i wyjaśnił jej znaczenie. Potem wygłoszono kilka doborowych deklamacyj i odśpiewano wzruszające hymny.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska ob. gr. kat.: Kanonickie odznaki otrzymali: ks. Jan Pasternak, paroch w Tylawie, Piotr Sandowicz, paroch w Brunarach.

Administrację otrzymał w Niżankowicach ks. Teodor Diaków.

Wikaryat otrzymał w Borysławiu ks. Jan Hanasiewicz.

Kanoniczną instytucję otrzymał na Dolinę ks. Aleksander Durkot.

Urlop dla poratowania zdrowia otrzymali księża: Sew. Metela na 3 tygodnie, Romuald Korosteński na 4 tygodnie, Leon Wolański na 6 tygodnie, Ludwik Zahradnik na 2 miesiące.

C. k. Namiestnictwo przedłużyło dotację z religijnego funduszu na dalszy jeden rok dla wikarych w Topolnicy i Kormanicach i pozwoliło na taką samą dotację dla wikarego mającego nadać się parochowi w Zawadze, wytoczańskiego powiatu.

— **Nadanie prezenty.** Opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Sądzawce nadało c. k. Namiestnictwo ks. Józefowi Bura-czyńskiemu, gr. kat. proboszczowi w Książdworze.

— **Stypendya.** Namiestnictwo nadało opróżnione stypendya z funduszu naukowego, przeznaczonego dla młodzieży narodowości ruskiej w kwocie rocznych po 210 K., począwszy od roku szkolnego 1901/2 słuchaczowi II roku filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie Włodzimierzowi Łepkiemu i słuchaczowi I roku prawa na Uniwersytecie we Lwowie Romanowi Witoszyńskiemu.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Dziś odbywają się wybory ściślejsze do Rady miejskiej. Do godziny 1 z południa głosowało: w sali I — 512 wyborców, II — 458, III — 340, IV — 349, V — 401, VI — 325; ogółem przeto 2385 wyborców.

Po południu oddawać będą wyborcy głosy w dalszym ciągu od godziny 3—7 wieczorem.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w piątek, 30 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Tow. politechniczne** otrzymało z Ministerstwa pozwolenie urządzenia loteryi fantowej na wystawie politechnicznej na dochód Towarzystwa Brata Alberta.

— **Akademickie Koło Towarzystwa „Szkół ludowej“** wybrało na odbytem wczoraj wieczorem nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu sekretarzem zarządu w miejsce ustępującego akademika Ossowskiego, akad. Józefa Diehla.

— **Posiedzenie Towarzystwa filologicznego** odbędzie się w sobotę, dnia 31 b. m., o godzinie 6 w sali Instytutu archeologicznego na Wszechnicy. Na porządku dziennym odczyt prof. dr. Wincentego Śmiałka p. t.: „Monumentalne świadectwa kultury klasycznej“.

— **Grono lekarzy lwowskich** złożyło zamiast wieńca na trumnę ś. p. dr. Tomasza Piotrowskiego, 30 K. na fundusz wdów i sierót po lekarzach, w Towarzystwie lekarzy galicyjskich.

— **Budowa szkół.** Rada szkolna krajowa przyznała gminie Wróblów szlachecki, okręgu sanockiego, bezprocentową pożyczkę w kwocie 2000 K. na budowę szkół.

— **Magistrat m. Lwowa** podaje do wiadomości, że z dniem 1 września b. r. będą

do obsadzenia miejsca opróżnione w miejskim Zakładzie dla sierót.

Do Zakładu tego mogą być przyjęte dzieci płci obojga, a mianowicie: a) wyznania chrześcijańskiego; b) ubogie; c) niedotknięte ułomnościami; d) osierocone po obojgu rodzicach, a względnie w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, także tylko po ojcu lub po matce; e) w wieku nie mniej jak ukończonych lat 6, jeżeli są zdolne do pobierania nauki w ogóle, zaś nie mniej jak ukończonych lat 7, a nie więcej nad 10 lat mające; f) do gminy miasta Lwowa przynależne, a względnie także dzieci nietutejsze, których rodzice przez dłuższy czas we Lwowie mieszkają.

Podania zaopatrzone w należyte dowody, jako to: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, stwierdzone przez właściwy urząd parafialny i komisariat miejski, poświadczenie śmierci ojca lub matki, oraz potwierdzenie przynależności do gminy tutejszej przez miejski urząd konskrypcyjny, względnie dowód dłuższego zamieszkania we Lwowie, wniesione być mają do magistratu do końca czerwca b. r.

— **Wiece dyetaryuszy.** Stowarzyszenie rządowych pomocników kancelaryjnych, dyetaryuszy i kalkulantów dla Galicji we Lwowie urządza w dniu 1 czerwca b. r. zjazd dyetaryuszy z całej Galicji z następującym programem: 1. o godzinie 8 rano uroczysta Msza w katedrze; 2. o godzinie 10 rano wiece w własnej sali Stowarzyszenia (ul. Sykstuska 17). Na porządku dziennym „wprowadzenie w życie uchwalonej przez parlament ustawy o stabilizacji”. 3. Wspólne śniadanie. 4. O godzinie 8 wieczorem przedstawienie amatorskie, a w razie pogody wycieczka.

— **Walne zgromadzenie „Związku rodzicielskiego”** odbędzie się dnia 31 b. m. o godzinie 6 po południu w sali ratuszowej. Ponieważ na porządku dziennym będzie zmiana statutu, umożliwiająca „Związkowi” zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa dzieci, demoralizacji ulicznej, tudzież ochronę dzieci zaniedbywanych lub katowanych przez rodziców lub opiekunów, przeto uprasza się nie tylko członków „Związku” o jak najliczniejsze przybycie, ale również wszystkie osoby, którym dobrze dzieci leży na sercu i które pragnęłyby zapoznać się z działalnością „Związku”.

Wkładka kwartalna członka wynosi 1 K.

— **Korporacja rzeźników i masarzy** na odbytem przedwczoraj po południu w sali „Gwiazdy” walnem zgromadzeniu, uchwaliła żądać od władz, by przy wydawaniu uprawnień na sprzedaż mięsa wyraźnie zaznaczono, jakie mięso dany handlarz może sprzedawać. Prócz tego postanowiono stworzyć organizację czeladzi dla bicia mięsa w rzeźni i przekazywać zarządowi korporacji stworzenie biura pośrednictwa pracy dla usunięcia wyzyskujących czeladź faktorów.

— **Strejk robotników budowlanych.** Pertraktacje komitetu strejkowego z pryncypałami w ciągu dnia wczorajszego nie postąpiły ani na krok naprzód.

Wieczorem odbyło się w lokalu Stowarzyszenia budowlanych przy ul. Hetmańskiej poufne zgromadzenie interesowanych pryncypałów, rezultat jednak obrad na razie niewiadomy.

Dzisiaj zjedzą się delegaci obu stron spornych i powezmą ostateczną decyzję.

— **Pierwsze konstytuujące walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy sług państwowych we Lwowie** odbędzie się dnia 1 czerwca b. r. o godzinie 4 po południu w sali Domu narodowego z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie; 2. wybór przewodniczącego; 3. sprawozdanie założycieli z dotychczasowej działalności; 4. wybór zarządu (wydziału); 5. wnioski i interpelacje.

— **Korespondentki „Szkoły ludowej”.** W tutejszych handlach ukazała się nowa seria kart korespondencyjnych Towarzystwa „Szkoły ludowej”. Rysunek na nich secesyjny, przedstawia skrzydlatą głowę niewiasty, reprezentującej oświatę. Skrzydła od góry biegnące obejmują z jednej strony szkołę ludową, z drugiej chatę wiejską. Po obu rogach są herby Polski i Litwy.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw 17-letniemu Szymonowi Laubowi recte Finellowi zakończyła się wczoraj wieczorem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy potwierdzili postawione im pytania w kierunku zbrodni oszczerstwa i oszustwa, wydał trybunał wyrok, skazujący oskarżonego na karę czteroletniego ciężkiego więzienia.

— **Rabunek.** W ulicy Lelewela napadł dziś przed południem koczlarz Stanisław Kramarz na służącą u pp. P., Adela Glazer, a pobawił ją w dotkliwy sposób po głowie i twarzy, wydarł w dodatku chustkę z kwotą 4 K. Kramarza aresztowała policja i osadziła na razie w swoich aresztach.

— **Kronika policyjna.** Z zamkniętego pomieszczenia p. H. B., zamieszkałego przy ulicy Alambeków 14, skradziono ubiegłej nocy srebrny zegarek damski tutejszej roboty z wygrawerowaniem na kopercie gniazdkiem ptasim.

Zgubiono kartkę zastawniczą banku Ostrowskiego nr. 57.018.

Z otwartego pomieszczenia dr. E. R., przy ul. Jagiellońskiej 7, skradziono zarzutkę z ciemnego angielskiego podwójnego sukna, opatrzoną firmą Bukowskiego.

Srebrną cukierniczkę, wartości 100 K., skradziono lekarzowi P. S., zamieszkałemu przy placu Halickim 14.

— **Zmarli w ostatnich dniach:** We Lwowie, Antonina Boziewiczówna, starsza nauczycielka szkoły ludowej im. św. Zofii; — Leon Orłowski, były fryzjer teatralny, żołnierz z r. 1848 i 1863, w 75 roku życia; — Bronisław Wolfarth, właściciel dóbr, w 38 roku życia.

— **Z Chojnic** donoszą do pism poznańskich, że znaleziono tam zegarek gimnazjalisty Wintera, zamordowanego w dniu 11 marca 1900. Zegarek oddano prokuratorowi dr. Schweigerowi, który rozpoczął na nowo dochodzenia w sprawie morderstwa. Stwierdzono, że krawiec Maehalewski, który przeniósł się z Chojnic do Dortmundu, zegarek otrzymał w zastaw od pewnego robotnika zakładu gazowego.

— **Stan zdrowia Tołstoja**, jak donoszą z Petersburga — budzi wielkie obawy. Znakiemitemu pisarzowi zalecili lekarze iniekcje z eteru.

— **Trucicielka mężów.** W Olsztynie na Warmii prokuratora aresztowała niejaka Karolinę Przygodową, z domu Gross, pod zarzutem otrucia czterech swoich mężów. Przygodowa ma obecnie piętego męża. Gdy rozeszła się pogłoska, że poprzednich mężów otruła, wykopano ciało ostatniego nieboszczyka jej męża, Wesołka, a oględziny lekarskie wykazały, że zmarł skutkiem zatrucia arsenikiem. Postanowiono zarządzić odkopanie ciał trzech pierwszych mężów.

— **Straszny dramat rodzinny.** Z Brux donoszą: Górnik Holofatek, którego wydano z pracy, w rozpaczę zabił młotkiem swą żonę, następnie nożem podciął jej gardło, poczem sam się powiesił na ramie u okna.

— **Chmury chrabąszczę** zawiśły przed kilku dniami nad portem hamburskim. Owady spadały masami na ulice, ginąc pod kołami pojazdów i nogami przechodniów. Gdziekolwiek leżały tak gęsto, że zgarniało je na wielkie stosy.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Paryża telegrafują nam: Donoszą tu o trzęsieniach ziemi koło Pedroso (w Portugalii) i na Korfu (w Grecji). W Pedroso zauważono niezwykle objawy podczas wstrząśnienia ziemi, mianowicie z ziemi wydobywały się ognie i dym a jednocześnie srożyła się straszna burza. Geologowie sądzą, że te trzęsienia ziemi pozostają w ścisłym związku z wybuchami wulkanów.

— **Pięćset lat upłynęło** w dniu 21 b. m. od chwili, gdy wyspa św. Heleny stała się znaną cywilizowanemu światu. Portugalczycy odkryli ją d. 21 maja 1502. Mała wyspka wulkaniczna na oceanie Atlantykim zmieniała kilkakrotnie właścicieli. Portugalczycy odstąpili ją Holendrom; w r. 1650 przeszła na własność kompanii anglo-indyjskiej. Od r. 1815 należy do rządu angielskiego. Dnia 5 maja 1821 zmarł tam Napoleon. Obecnie Angliję trzymają tam jeńców boerskich, między innymi Cronjego.

— **W katastrofie na Martinice** zginął także król Dahomey, Behanzin. Zdetronizowany władca przebywał od lat 8 na Martinice, przed paru miesiącami wraz ze swą żoną i dwiema córkami przybył na wyspę. Wstąpiwszy na tron w r. 1890, chciał zawrzeć przymierze z Francją. Ale Francuzi nie dowierzali czarnemu królowi. Kosztem 3 milionów fr. przedsięwzięto wyprawę. Najdzielniejszy opór stawiała przyboczna gwardia królewska — amazonki. One to podłożyły ogień pod stolicę Abomey, ażeby jej nie oddać w ręce wroga. Behanzin walczył dzielnie przez dwa lata, wreszcie poddał się i został wyprawiony na Martinikę.

Kronika prowincjonalna.

— **Stanisławów. (Pożar młyna).** We wsi Wiktorowie spłonął onegdaj młyn p. Zdzisława Zakrzewskiego wraz ze wszystkimi zapasami. Szkoda ogólna wynosi 4800 K., ubezpieczona na nieznaną tylko kwotę. Ogień według wszelkiego prawdopodobieństwa był podłożony.

— **Kańczuga. (Samobójstwo).** W tych dniach odebrał sobie tutaj życie, poderżnąwszy gardło brzytwą, handlarz soli w Kańczudzie Walenty Garczyński. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Lisko. (Wypadek z bronią).** Dnia 21 b. m. w lesie dworskim dóbr Myczkowce, własności p. Wiktora Żurowskiego, oheiał gajowy Tomasz Zamorski przytrzymać kłusownika 23-letniego Antoniego Dmytryszaka. Z powodu tego powstała między nimi bójka, w czasie której strzelba, którą Zamorski miał na ramieniu, w niewytłomaczony na razie sposób wypaliła, kładąc Dmytryszaka na miejscu trupem.

— **Borysław. (Zabity przez drzewo).** Włościanin Onufry Sosiak z Niedzwiez, ścinając onegdaj w lesie w Mraźnicy drzewo, został tak nieszczęśliwie uderzony nim w głowę, że przewieziony natychmiast do szpitala tutejszego, w kilka godzin wśród strasznych męczarni zakończył życie.

Notatki literacko-artystyczne.

Jana Kochanowskiego „Treny” tworzą tomik 7 Biblioteczki arcydzieł polskich i obcych pisarzy, wydawanej nakładem księgarni Feliksa Westa w Brodach. Wstęp i objaśnienia wyszły tym razem z pod pióra prof. Zygmunta Paulisza.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj, we środę po raz drugi „Wieczór Trzech Króli” komedia w 5 aktach W. Szekspira; tłum L. Ulrich, ułożona dla sceny Helena Modrzejewska.

We czwartek z powodu święta Bożego Ciała, teatr zamknięty.

W piątek Wieczór jubileuszowy ku uczczeniu trzydziestoletniej pracy artystycznej Franciszka Wysockiego, reżysera dramatu teatru miejskiego. 1. „Jesienią”, komedia w 1 akcie Leopolda Swiderskiego. 2. „Na marne”, dramat w 1 akcie Lueyana Rydla. 3. a) „Sabałowa bajka” Sienkiewicza, b) „Sabałowa bajka” „O wileku” Piotrowskiego, wygłosi Fr. Wysocki. 4. Zakończy „Werbel domowy”, obrazek wiejski zespiewkami w 1 odsłonie Gregorowicza.

W sobotę po raz pierwszy „Nierówna miara”, temat do dramatu w 4 aktach dr. Sydona Friedberga.

W niedzielę po poł. o g. 3½ po raz III. „Nasze szwaczki”, obraz sceniczny w 5 aktach ze śpiewkami i tańcami, przez Zygmunta Przybylskiego.

Wieczorem o godzinie 7 po raz dwięty „Piękna z Nowego Yorku”, operetka w 3 aktach a 5 odsłonach Hugona Mortona, muzyka Gustawa Kerkera.

Wystawa jubileuszowa

TOWARZYSTWA POLITECHNICZNEGO.

II.

Krajowy przemysł artystyczny.

(Krajowa szkoła zawodowa dla stolarstwa i tokarstwa w Stanisławowie).

Wśród licznych okazji działy „krajowego przemysłu artystycznego”, nadesłanych na wystawę jubileuszową Towarzystwa politechnicznego, powszechną na siebie uwagę zwracają wyroby krajowej szkoły zawodowej dla stolarstwa i tokarstwa w Stanisławowie. Nie od rzeczy tedy będzie, jeżeli wobec tego zainteresowania się publiczności, zwiędzającej wystawę, okazami tej szkoły, poświęcimy dziś tak samą szkołę, jak i wyrobom przez nią wykonanym, obszerniejsze sprawozdanie.

* * *

Krajowa szkoła zawodowa dla stolarstwa i tokarstwa w Stanisławowie, powstała jeszcze w roku 1884 za inicjatywą grona członków miejscowego Towarzystwa pedagogicznego w porozumieniu z ówczesnym zarządem uzupełniającej szkoły przemysłowej; stanęła na wysokości swego zadania dopiero w roku 1891, z chwilą kiedy przeszła na etat krajowy a kierownictwo jej objął p. Eustachy Merunowicz.

Zadaniem jej, jak każdej innej szkoły tej kategorii, jest kształcić swych uczniów na biegłych, inteligentnych i postępowych stolarzy, wpływać na uszlachetnianie ich smaku w artystycznych wyrobach stolarskich i tokarskich, obnażając ich z zasadami rozmaitych stylów na wzorach, odznaczających się dobrym smakiem estetycznym. Prócz tego celem tej szkoły jest wyrabiać większe przedmioty, celem puseczenia ich w handel i uzyskać w ten sposób środki na utrzymanie biedniejszych uczniów i pokrycie kosztów produkcji szkolnej.

Nauka w tej szkole trwa cztery lata i dzieli się na teoretyczną i praktyczną.

W części teoretycznej obejmuje: religię, rysunki elementarne odręczne i linearne, rysunki odręcznie-ornamentalne, rysunki techniczne meblowe i budowlane, rysunki geometryczne połączone z nauką geometrii pogładowej i wykreślnej, rysunki architektoniczne z nauką o formach architektonicznych, języki polski i niemiecki, stylistykę kupiecką, buchalterję przemysłową, technologię i kaligrafję. Nauka praktyczna zaś: stolarstwo meblowe i budowlane, tokarstwo i snyderstwo, zastosowane do wyrobów stolarskich.

Po ukończeniu czteroletniej nauki, otrzymują uczniowie absolutorja, uprawniające na podstawie rozporządzenia ministeryalnego do samoistnego prowadzenia rzemiosła.

W bieżącym roku szkolnym uczęszcza do szkoły 60 uczniów, a to: w I. klasie 28, w II. klasie 10, w III. 10, w IV. 6 i 6 uczniów nadzwyczajnych (hospitantów). We-

dług narodowości jest 35 Polaków, 23 Rusinów i 2 uczniów wyznania mojżeszowego. Miejscowych ze Stanisławowa i okolicy jest 50, zamiejscowych z dalszych stron 10. — Grono nauczycielskie prócz kierownika zakładu składa się z 10 osób.

Dotychczas ukończyło stanisławowską szkołę 26 uczniów, którzy uzyskali absolutorja, uprawniające do samoistnego prowadzenia rzemiosła, z pomiędzy nich 2 są nauczycielami w samym-że zakładzie, 3 kształcą się dalej w tym zawodzie po za granicami kraju, 1 zaś w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie. Samoistnie prowadzi rzemiosło w Stanisławowie 2, w Krakowie 1, służbę wojskową odbywa 3, jeden jest wermistrzem w fabryce mebli Thoneta w Radomsku, a jako stolarze i tokarze pracują w Stanisławowie 9, w Sanoku 1, w Jasle 1, zaś dwóch uczniów umarło.

Na razie umieszczoną jest szkoła w lokalu wynajętym, który nie odpowiada dzisiejszym potrzebom szkoły, w przyszłym roku jednakże otrzyma własny gmach, który Wydział krajowy postanowił jeszcze w tym roku wybudować na zakupionym już gruncie.

* * *

Komitet wystawy, wprowadzając także dział krajowego przemysłu artystycznego, zastrzegł sobie przedewszystkiem, że dopuszczane będą na wystawę wyroby w stylu nowoczesnym lub oparte na motywach rodzimych. Szkoła stanisławowska wystawiła jedne i drugie; w stylu nowoczesnym sypialnię z drzewa satynowego i mahoniowego z inkrustacją z mosiądzu, według projektu i szczegółowych rysunków kierownika szkoły p. Merunowicza i garnitur mebli wyścielanych do męskiego pokoju w stylu zakopiańskim, również według projektu i szczegółowych rysunków p. Merunowicza.

Wyroby stanisławowskiej szkoły mają ustaloną już sławę i to nie tylko w kraju ale i poza jego granicami, a odznaczają się szczególnie wytwornym smakiem z zachowaniem charakterystyki odpowiedniego stylu i prawdziwie mistrzowskim i subtelnym technicznym wykończeniem; wystawione zaś obecnie meble dają tylko nowy dowód o żywotnej i znakomitej działalności tej szkoły.

Pokój sypialny, złożony jest z 1 szafy, 1 łóżka, 1 przyłóżka, 1 umywalni z lustrem i 1 karnisza. Wszystkie wypełnienia ram przy tych sprzętach są inkrustowane z natury rysowanymi i malowanymi makami na niebieskim tle, a kontury wzoru wyłożono mosiężną żyłką, wskutek czego cała inkrustacja pod pięknie połyskującą politurą robi wrażenie emalii na szkło.

Szafa złożona jest z dwóch części. Lewa część wyższa, szersza i głębsza opatrzona jest drzwiami wypełnionymi dużym lustrem, które zdobi misternie rzeźbiona dekoracja z drzewa mahoniowego. Brzeży boków szafy zdobią wkładane kręcone wałki, zakończone u góry i dołu pięknie rzeźbionymi listkami szuwara. Ku górze wznosi się wspinały gżems z rzeźbionym fryzem, a uwieńczonym nagłówkiem z bogatym ornamentem z liści szuwara i lilii wodnych, rzeźbionych z drzewa satynowego na tle drzewa mahoniowego, przez co rzeźbiony ornament wyraźniej się uwidatnia.

Prawa strona szafy jest niższą, płytszą i węższą od lewej; na dole umieszczono cztery szufladki, ozdobione piękną nakładką, nad nimi drzwi z inkrustowaniem wypełnieniem, ozdobionem w dodatku nałożoną rzeźbioną dekoracją, jak po lewej stronie przy lustrze, górny zaś gżems zakończono oryginalnie rzeźbioną galeryjką. W lewej części szafy umieszczono bardzo praktycznie urządzone wieszadła na suknie, w prawej znowu półki na bieliznę.

Umywalnia odznacza się, szczególnie w dolnej części, fantazyjną proźnią po prawej stronie na naczynie z wodą a ozdobioną pięknie rzeźbioną okładką, której główna śmiało zawinięta linia stanowi w swem zakończeniu po lewej stronie podporę pod boczną półeczkę. Po lewej stronie umywalni jest szafka z drzwiami, opatrzoną tymi samymi szczegółami jak przy szafie.

Płyta pokrywająca dolną część umywalni jest dobrze dobraną do koloru drzewa, jakoteż odpowiada w swych szczegółach charakterystyce zastosowanego stylu. Lustro przy umywalni uchwycone w piękne ramy, wsparte na półeczce od płyty marmurowej, zdobi ta sama dekoracja jak przy lustrze od szafy a po bokach podtrzymują lustro misternie rzeźbione podpory, w których umieszczono dwie małe fantazyjne półeczki na flakoniki z kwiatami, albo świeczniki. Górną część lustra wieńczy ten sam gżems z nagłówkiem, jak przy szafie.

Przy łóżku przednia część, złożona z podstawy, ozdobionej nakładką, na której wspiera się główna rama z inkrustowaniem wypełnieniem, wsadzonem pomiędzy dwa boczne słupki, ozdobione kręconymi wałkami, kończy się pięknie wygiętym ku górze gżemem. Tylna część łóżka, zakończona jest ku górze inkrustowaną wnątką, uchwyconą w podpory i zakończoną gżemsem i nagłówkiem, jak przy lustrze w umywalni.

Przy szafce nocnej oryginalną jest próżnia nad dolną szafką, ozdobiona śmiało wygiętym łukiem a płytę marmurową ogrodzono oryginalnie rzeźbią galeryjką.

Karnisz składa się z półeczki, wspartej na dwóch podporach, pomiędzy którymi umocowano drążek z półeczkami do przesuwania portyer; półeczkę zdobi bogaty gżems zakończony galeryjką. Karnisz ten ma tę praktyczną stronę, że przykrywa portyerę i ochrania od kurzu a tworzy zarazem półeczkę, na której można poustawić ozdobne naczynia, drążek zaś razem z portyerą można z łatwością zdjąć nie ruszając z miejsca półeczki.

Całość tego urządzenia dopełniają pięknie haftowane: kapa, portyery i witraż do drzwi lub okna, wykonane w prywatnej szkole artystycznych robót p. Anieli Krzyżanowskiej w Oświęcimiu.

Meble te, — to prawdziwe cacka, — tak smaczne w doboru koloru drzewa i całego urządzenia wnętrza o harmonijnych liniach i formach zupełnie nowych a nie przesadzonych w fantazji artysty, wykonanie zaś jest tak wzorowe i misternie i to nie tylko w zewnętrznym wyglądzie, ale nawet i wewnątrz, że przynoszą chlubę tak samej szkole, jak i ich twórcy.

Garnitur mebli wyścielanych do mejskiego pokoju i wykonany w sposobie zakopiańskim daje nowy dowód, że p. Merunowicz dąży również do oparcia swej twórczości artystycznej na pierwiastkach rodzimych, wypierając powoli banalną cudzoziemczyńską naszych sprzętów, a zastępując je ślicznymi sprzątaniami w stylach krajowych. W ostatnich czasach wykonała ta szkoła już kilka garniturów mebli w stylu huculskim i zakopiańskim, a na ostatniej dorocznej wystawie szkolnej można było podziwiać wspaniałe garnitur salonowy o formach góralskich.

Garnitur, przedstawiony na wystawie jubileuszowej Towarzystwa politechnicznego, składa się z kanapki, jednego fotelu, stolika, czterech stołków i półeczki ściennej. Sprzęty te, wykonane z drzewa jaworowego, lekko zaciemnionego, w skutek czego robią wrażenie spokojne i smaczne, nacinana ornamentyka zaś jest umiarkowana tylko w częściach roślinnych napuszczoną tonami barwy czerwonej, zielonej i niebieskiej.

Podstawa kanapki i fotelu są ładnie wycięte, a ukośnie postawiane boczki, złożone wyrzynaną poprzeczną, zasuniętą charakterystycznymi zastrzałkami. Na boczku wspiera się siedzenie, pod którym zwiisa starannie rzeźbiona koronka. Oparcie składa się z dwóch wygiętych, wsadzanych w siedzenie boczku, złożonych dołem typową galeryjką, górą zaś nadzwyczaj misternie rzeźbią i rzeźbią listwą. Oparcie boczne stanowią poręcze wyróżnione w trzy kółka, do których szczególnie szczęśliwy motyw wzięto z ucha czepaka góralskiego. Pomiedzy boczkami i poziomymi listwami umieszczono wyścielenie oparcia. Motywami dolnych boczku były nogi stołu zakopiańskiego, górnego oparcia zaś sanie i łyżki zakopiańskie.

Przy stołkach oryginalne jest połączenie ukośnie postawionych nóg trzema poprzecznymi w zastrzałki. Kanapkę, fotele i siedzenie przy stołkach wyścielono brązowym sukmem, haftowanym jedwabiem, a na szczególną uwagę zasługują ta okoliczność, że nie widzimy tu przy wyścieleniu ani zwykłych sznurów, ani też ozdobnych gwoździ, tylko wystające wyścielenie wychodzi wprost z powierzchni ramy drzewa.

Stoliczek składa się z trzech pięknie wyciętych a ukośnie postawionych boczku, złożonych na dole za pomocą charakterystycznych kółków półeczką, pod którą zwiisa zęby. Na boczku spoczywa misternie rzeźbiony białek sześcioboczny, pod którym zwiisa rzeźbiona koronka.

W końcu dopełnia całości wzorowana z zakopiańskie półki na miski półeczka ścienna na książki z bogatą koronką ku górze a misternie rzeźbią listwą z kółkami do zawieszania różnych drobiazgów na dole.

Wszystkie te sprzęty wyglądają bardzo powabnie i pięknie, załować tylko należy, że z braku miejsca nie umieszczono ich w osobnym przedziale, lecz razem z sypialnią nowoczesną. Urok ich uwydatni się dopiero zupełnie wtedy, gdy będą stanowiły wnętrza niewielkiego mejskiego saloniku, uzupełnionego odpowiednimi kilimami.

Tych słów kilka o okazach szkoły Stanisławowskiej niechaj zachęci czytających do ich zwiedzenia i przekona wszystkich, że i ta szkoła, pozostająca pod dzielnym kierownictwem, rozwijając się pomyślnie, pielęgnuje obok swej krajowej stosowanej sztuki także i nowe prądy w dziedzinie sztuki meblowej a tem samem przyczynia się w znacznej mierze do wytwarzania artystycznego przemysłu.

Restauracja Zamku na Wawelu.

Grono e. k. konserwatorów Galicji zachodniej wnosi do Sejmu następujące podanie, w sprawie publikacji o Zamku królewskim na Wawelu:

Wysoki Sejmie!

Sprawa restauracji Zamku na Wawelu jest ważną nie tylko dla historycznych i kulturalnych względów, ale przemawiając do najidealniejszych uczuć społeczeństwa, ma wyjątkowe narodowe znaczenie.

Zwróci się ku niej wkrótce wzrok całego ogółu, wszyscy pragną być, aby dzieło odpowiedziało tęsknym, długim oczekiwaniom, aby prastary gmach po wiekowem zaniedbaniu podniósł się z ruiny, aby odżył nową młodością, a nie zapomniął przeszłości.

W takiej chwili grono konserwatorów Galicji zachodniej poczytuje sobie za obowiązek zwrócić się do wys. Sejmu, pod którego auspicjami rzecz nie od dzisiaj pozostaje. Już zaraz po tem, kiedy słowa Monarchy wypowiedziane w Krakowie w dniu 4 września 1880 roku potężnem echem po kraju się odbiły, zarządził Marszałek kraju, ś. p. Zybkiewicz, sporządzenie planów i zdjęć Zamku, czego dokonał ś. p. architekt Pryliński. Kraj prowadzi następnie starania o opróżnienie Wawelu z wojska i kieruje akcją w tym celu przedsięwziętą, która już ku końcowi się zbliża. Na porządku dziennym stanie sprawa samej restauracji. Grono nie przesadza wcale decyzji czynników, które o niej rozstrzygnąć będą. Cel, jaki sobie stawia jest skromniejszy. Każdy czuje, że dzieło restauracji winno być dokonane z całym pietysmem dla dawnej naszych królów siedziby. Nie może się to stać bez dokładnego i doskonałego poznania pomnika. Zamiarem grona jest to poznanie przygotować i zadanie architektki i komitetu odbudowy przez to ułatwić.

Temi pobudkami się kierując, uchwalilo grono na posiedzeniach w dniach 28 stycznia, 6 i 25 lutego b. r. na wniosek kor. Leouarda Lepszego, co następuje:

W obec zbliżającej się chwili opróżnienia z wojska Zamku na Wawelu i rozpoczęcia robót restauracyjnych, grono e. k. konserwatorów Galicji zachodniej postanawia poświęcić osobną publikację wyłącznie Zamkowi królewskiemu na Wawelu i wydać ją w r. 1903. Publikacja obejmuje dwie części:

I.

a) Szkice historyczny Zamku, zawierający dzieje budowli;
b) plany zamkowe dawne i obecny;
c) widoki Zamku, bądź to z dawnych rycin, bądź też z miniatur i rysunków;
d) zdjęcia architektoniczne dokonane przez ś. p. Tomasza Prylińskiego;
e) widoki fotograficzne zdjęte z obecnych budowli zamkowych.

II.

a) Inwentarze Zamku zawarte w Lustracjach Wielkorządowych (drukowane i nie-drukowane);
b) inne materiały archiwalne, dotyczące się budowli zamkowych, dotychczas nie ogłoszone;
c) literatura Zamku na Wawelu.

Wydawnictwo wyczerpie, ile możności, cały materiał ilustracyjny i archiwalny.

Grono e. k. konserwatorów wybiera redaktorami wydawnictwa, części pierwszej konserwatora dr. Stanisława Tomkowicza, części drugiej konserw. Adama Chmiele i komitet redakcyjny, do którego, prócz wymienionych należą pp. Handel, Krzyżanowski, Lepszy, Odrzywolski, Stryjeński.

Komitet redakcyjny opracował następnie na podstawie uchwały i w granicach budżetowych przez grono przyjętych, następujący przybliżony kosztorys publikacji:

Część I.	
1. Honorarium 15 arkuszy à 100 K.	1500 K.
2. Druk 15 arkuszy à 120 K.	1800 "
3. 40 ilustracji w tekście (cynkotypie) à 20 K.	800 "
4. 10 większych tablic à 70 K.	700 "
5. 10 mniejszych tablic z reprodukcjami starych rycin w fotolito-grafii à 20 K.	200 "
6. 100 fotografii à 10 K.	1000 "
7. 40 zdjęć Prylińskiego (fotografie i reprodukcje à 40 K.	1600 "
8. Druk i papier przy odbiciu kłysz	1000 "
9. Pomoc rysunkowa	1500 "
10. Dyety, koszt podróży	1000 "
11. Korrekta	400 "
Część II.	
12. Honorarium 40 arkuszy à 60 K.	2400 "
13. Druk 40 arkuszy à 100 K.	4000 "
14. Koszta przepisywania	1000 "
15. Korrekta	600 "
16. Wydatki nieprzewidziane dla obu części	500 "
	20.000 K.

wyrażnie dwadzieścia tysięcy koron.

Jest to suma poważna, jeżeli się jednak zwróci uwagę na ogólne koszty przedsięwzięcia, prawie znikająca. Korzyści z publikacji takiej będą ogromne; z jednej strony ułatwi ona naukowe poznanie najcenniejszego narodowego pomnika i przygotuje grunt do wyczerpującej o nim monografii, napisanej przez historyków sztuki; z drugiej ma wprost praktyczne znaczenie dla architektki prowadzącego odbudowę, dla komitetu restauracji i dla konserwatora.

Wysoki Sejm będzie mógł przez swoje organa najlepiej czuwać nad całym dziełem restauracji, jeżeli taką publikację mieć będzie w ręku.

Grono konserwatorów Galicji zachodniej dało już poznać pierwszym tomem swojej Teki, jak dzieło inwentaryzacji kraju przeprowadzić pragnie. Obecnie pragnie poświęcić osobne dzieło jednemu, ale i pierwszemu pomnikowi na naszej ziemi.

Ażeby zamiar do skutku doprowadzić, zwraca się grono do wys. Sejmu i uprasza bądź to o łaskawe udzielenie mu subwencji na cel określony, bądź też o objęcie wydawnictwa na koszt kraju i oddanie Wydziałowi krajowemu jego administracji przy pozostawieniu gronu strony redakcyjnej.

W pierwszym wypadku potrzebną byłaby subwencja w wysokości szesnastu tysięcy, którą możnaby rozdzielić na raty; kosztorys wynosi wprawdzie więcej, pozostałe cztery tysiące spodziewa się jednak grono pozyskać w drodze prenumeraty i rozsprzedaży dzieła. W drugim wypadku okazałaby się potrzeba jakiejś zaliczki, do rąk grona płatnej.

Grono w każdym razie oddaje swoją pracę na usługi kraju.

Przekonane, że wysoki Sejm uzna potrzebę wspomnianej publikacji, oczekuje Grono e. k. Konserwatorów Galicji zachodniej z ufnością Jego postanowienia, aby co rychlej do pracy przystąpić.

W Krakowie, dnia 9 maja 1902 r.

Przewodniczący Sekretarz
Dr. St. Tomkowicz. Prof. dr. St. Krzyżanowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kurs szewski we Lwowie. Wydział krajowy zawiadamia, że w czasie od 20 czerwca do 20 sierpnia b. r. odbędzie się we Lwowie całodzienny szewski kurs majster-ski, na którym będzie systematycznie udzielana nauka następujących przedmiotów:

a) budowa nogi, odlewy gipsowe, rysunki fachowe, branie miary, przykrawywanie, ręczny wyrób części wierzchnich i spod-nich; b) wyrób obuwiu za pomocą najważ-niejszych maszyn ręcznych i nożnych przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń tech-nicznych; c) Towarzystwo, przemysłowa bu-chalteria, stylistyka i kalkulacja.

Nauka jest bezpłatna. Na kurs zosta-nie przyjętych tylko czterdziestu kandydatów ze wschodniej części kraju. O przyjęcie mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy szewscy zaleceni przez Przemysłowe i Własnościowe Stowarzyszenia Przemysłowe i przez właściwą Zwierzchność gminną, którzy ukończyli 24, a nie przekroczyli 45 r. życia, umieją czytać i pisać, uczynili zadość powinności woj-skowej lub od służby wojskowej są uwol-nieni. Prawo pierwszeństwa do przyjęcia na kurs służy majstrom przed czeladnikami, po-miedzy majstrami tym, którzy posiadają u-zdolnienie do samodzielnego wykonywania rzemiosła szewskiego i zamierzają poody-ciu kursu założyć własną pracownię szew-ską, albo też którzy są członkami za-robkowych Towarzystw produkcyjnych lub podobnych organizacji. Podania o przyjęcie na kurs własnoręcznie przez kandydatów na-pisane, stylizowane do Wydziału krajowego, zaopatrzone: a) w świadectwa szkolne; b) świadectwa wyzwolenia, c) kartę przemysłową względnie świadectwo pracy i uzdolnienia do samodzielnego wykonywania rzemiosła szewskiego podpisane przez pracodawcę i wła-sciwe Stowarzyszenie przemysłowe i wresz-cie w świadectwo moralności, tudzież zalec-one przez właściwą Zwierzchność gminną i Stowarzyszenie przemysłowe należy w nie-przekraczalnym terminie do 10 czerwca 1902 włącznie, wnieść na ręce delegata Wydziału krajowego p. Arnulfa Nawratila e. k. star. in-spektora przemysłowego we Lwowie (ulica Kleinowska l. 3). Ubodzy kandydaci mogą o-trzymać przez czas pobytu na kursie zasiłek po 1 kor. 60 hal. dziennie za każdy dzień nauki a zamieszkowcy także zasiłek na opłacenie kosztów podróży koleją żel. — Podania o u-dzielenie zasiłku zaopatrzone należyście wysta-wionem świadectwem ubóstwa, stylizowane do Wydziału krajowego należy również w terminie do 10 czerwca 1903 r. wnieść na ręce delegata p. Arnulfa Nawratila.

Spekulacje giełdowe zbożem. Sąd apelacyjny w Wiedniu wydał zajmujący wy-

rok w sprawie spekulacji na giełdzie. Dzier-żawca dóbr na Podolu galicyjskim Bernard Kimelman przedsięwziął u wiedeńskiej firmy Rosenbach i Tauber spekulację terminowa na pszenicę i złożył na ten cel 6000 koron jako kaucję w walorach propinacyjnych. Przy rozwiązaniu spekulacji okazały się zna-czne straty. Firma zaskarżyła p. Kimelmana o dyferencję. Pierwsza instancja uznała je-dnak, że nie było tutaj realnego interesu lecz spekulacja, z powodu której wnieść skargi nie można. Mimo tego wyroku, firma uważała, że kaucya przepada. P. Kimelman zaskarżył firmę do sądu handlowego o zwrot kaucyi, gdzie wygrał, a obecnie sąd wyższy zatwierdził ten wyrok.

Targ zbożowy.

Lwów, 28go maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9-60 do 9-80, pszenica na termin 7-50 do 8-—, żyto gotowe 7-— do 7-25, żyto na termin 5-75 do 6-—, owies obrocny gotowy 7-90 do 8-20, owies obrocny na termin 5-— do 5-50, jęczmień pastewny 6-25 do 6-50, jęczmień browarniczy 6-50 do 7-—, rze-pak 10-75 do 11-25, linianka —— do ——, groch pastewny 6-50 do 7-50, groch do gotowania 8-25 do 10-—, wyka 7-— do 7-50, nasienie liniane —— do ——, nasienie konopne —— do ——, bób —— do ——, bobik 6-35 do 6-50, hreczka 7-60 do 8-25, kukurudza nowa 6-30 do 6-50, kuku-rudza stara —— do ——, chmiel za 56 kilo —— do ——, konieczyna czerwona 50-— do 60-—, konieczyna biała 50-— do 70-—, koni-czyna szwedzka 60-— do 80-—, tymotka —— do ——.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *pari-tas* Tarnopol 16-— do 16-25, za 50 litr. *pari-tas* Tarnopol na termin —— do ——, warenty —— do ——, ekskontyngentowy 8-40 do 8-60.

Uspokobienie co do owsa i żyta dobre, co do innych produktów, dla dość utrudnio-nego zbytu, słabsze.

OSTATNIA POCZTA

Lwów, dnia 28 maja.

W dzisiejszym *Kurjerze Lwowskim* po-jawił się artykuł w rubryce p. t. „Wybory do Rady miejskiej, twierdzący, jakoby „wy-soko położone sfery“, skutkiem rzekomo czy-nionych zabiegów, zmieniły kierunek w spra-wie wyborów i jakoby w ostatniej chwili miał powiać „wiatr z góry zupełnie odmien-ny“ i wreszcie, jakoby podpisy na odezwie grona urzędników były umieszczone wbrew woli i wiedzy podpisanych.

Na podstawie autentycznych informa-cyj zapewnić możemy, że twierdzenia po-wyższe są zupełnie mylne, a to tak co do czynionych rzekomo „zabiegów“, jakoteż co do twierdzenia, że skutkiem tych zabiegów „powiał wiatr z góry“ w tym lub owym kie-runku. „Wysokie sfery“ żadnej i w żadnym kierunku nie wywierały presyi, a odezwa grona urzędników miała właśnie na celu wszelką presję uchylić i pozostawić w spra-wie wyborów zupełną swobodę. Również bez-podstawnym jest zarzut, że umieszczono na odezwie podpisy wbrew woli i wiedzy pod-pisanych.

Najj. Pan ofiarował na rzecz ofiar katastrofy w Martinec 25.000 franków i po-lecił doręczyć tę sumę ambasadorowi fran-cuskiemu w Wiedniu, markizowi Reverseaux.

Wczoraj wieczorem odbył się w apar-tamentach Najj. Pana w zamku królewskim w Budzie drugi obiad delegacyjny. Wzięli w nim udział wspólni Ministrowie, Prezesi obu gabinetów i liczni delegaci.

Po obiedzie odbył Monarcha *cercle* i roznawiał między innymi z del. dr. Madey-skim, del. Barwińskim i dłużej z del. mło-doczeskim Kramarzem na temat jego wczoraj-szej mowy w Delegacji austriackiej.

W obec p. Zaczka miał wyrazić Mo-narcha niezadowolnienie z powodu zerwania układów ugodowych na Morawie i zauważył, że kraj ten powinien dać dobry przykład zgody.

Po obiedzie wyjechał Najj. Pan do Wiednia celem wzięcia udziału w jutrzejszej uroczystej procesji Bożego Ciała.

Późnym wieczorem opuścili stolicę węgierską także austriaccy Ministrowie.

W piątek dnia 30 b. m. odbędzie się jak wiadomo, posiedzenie Izby panów Ra-dy państwa. Na porządku dziennym znajdu-ją się następujące przedmioty: Drugie czy-tanie preliminarza i ustawy finansowej za rok 1902 (sprawozdawca baron Niebauer);

wybor po jednym członku do deputacji kwaterowej i do komisji: finansowej, budżetowej, kolejowej oraz do komisji specjalnej dla przedyskutowania projektu ustawy o uprawnieniu do używania tytułu inżynierskiego.

Praski *Ilus Naroda* donosi, że po zwiększeniu liczby członków Wydziału krajowego czeskiego z 8 na 10, zgodzono się na następujący rozdział: Jeden mandat otrzyma niemiecka szlachta wiernokonstytucyjna, 2 inni Niemcy, 4 Młodociesi, 2 czeska szlachta konserwatywna, jeden agraryusz, z których ma wejść do Wydziału krajowego pos. Hruby. W takim razie p. Hruby złożyłby mandat do Rady państwa.

Marszałkiem krajowym Tyrolu ma być mianowany hr. Brandis.

Dzienniki zagrzebskie ogłaszają formalne odwołanie arcybiskupa ks. Stadlera w sprawie instytutu św. Hieronima w Rzymie. Między innymi pisze arcybiskup: Prosiłem w Watykanie o informacje i dowiedziałem się, że Ojciec święty sam żądał przywrócenia dawnej nazwy kolegium, a czynił to nie pod naciskiem dyplomacji austro-węgierskiej lub jakiegokolwiek innej, lecz z własnej inicjatywy, ze względu, że był to jedyny sposób usunięcia trudności, zagrażających istnieniu kolegium w ogóle. Wobec tej informacji, odwołuję wszystko, co mówiłem o nacisku na szkodę Chorwatów, szczególnie zaś odwołuję to, co powiedziałem o dyplomacji austro-węgierskiej, jakoby wystąpiła wrogo w obec Chorwatów.

W Poznaniu odbył się przedwczoraj wspólny wiec polski na uczczenie jubileuszu Ojca św. W wiecu wzięły udział tysiące osób z miasta i prowincji reprezentujące wszystkie stany i zawody. Przemawiali: ksiądz prałat Jaskulski o działalności Ojca św. w Kościele i dla Kościoła, dr. Paweł Gantkowski: „O stanowisku Ojca św. w kwestii społecznej“, mecenas Adam Woliński z Poznania: „Kościół a narodowość, Stolica Apostolska a naród polski“, hr. Maciej Mielżyński: „O obowiązkach społeczeństwa polskiego dla Ojca św.“ i robotnik Łuczyński Franciszek: „Ojciec św. jako przyjaciel robotników“.

W ostatnich dniach przeszedł znowu znaczny szmat ziemi polskiej w ręce komisji kolonizacyjnej. Mianowicie sprzedał jej swój majątek Wilcza, obszar przeszło 2.000 morgów, dotychczasowy właściciel p. Frydrychowicz. Wilcza przeszło 500 lat była w ręku Frydrychowiczów.

Z Berlina donoszą do *Bresl. Gen. Anz.*, że rząd pruski przygotowuje szereg dalszych projektów w celu wzmocnienia niemieczyny w Poznańskim i Prusach zachodnich, między innymi także ustawę wyjątkową przeciw polskim gazetom, które mają podlegać cenzurze prewencyjnej.

W Berlinie zmarł nagle dr. Kuegler, były długoletni dyrektor w ministerstwie oświaty, a świeżo mianowany prezesem najwyższego trybunału administracyjnego. Zmarły był znanym ze swych nieprzychylnych uczuć dla katolików i Polaków, to też do jego nominacji przywiązywali wielkie nadzieje ci wszyscy, którzy utyskiwali na dawniejsze orzeczenia pomienionego trybunału, przyznające Polakom prawo obradowania na zebraniach we własnym języku.

Mianowany głównym naczelnikiem rosyjskiego zarządu dla spraw prasowych, senator Mikołaj, syn Andrzeja, Zwierew, — jak donoszą dzienniki petersburskie — dał się poznać ze swych prac administracyjnych w Uniwersytecie moskiewskim, następnie zaś na stanowisku wiceministra oświaty, jako gorący zwolennik reform. W Uniwersytecie moskiewskim był kolejno profesorem historii filozofii i encyklopedy prawa, sekretarzem wydziału prawnego, pomocnikiem rektora, wreszcie rektorem. Urodził się w roku 1850 w gubernii niższo-nowogrodzkiej, skończył wydział prawny w Uniwersytecie moskiewskim. W roku 1877 uzyskał dyplom magistra prawa państwowego, a w r. 1898 został mianowany wiceministrem, w trzy lata później zaś senatorem. Prócz rozpraw uniwersyteckich, M. A. Zwierew napisał szereg dzieł filozoficznych i krytycznych.

Z Rzymu donoszą, że szach perski wyjechał z Włoch do Szwajcarii, a z Berna uda się do Berlina, dokąd ma przybyć jutro, dnia 29 b. m.

Z Amsterdamu donoszą, iż usposobienie w otoczeniu prezydenta Krügera polepszyło się obecnie, skoro zdaje się nie ule-

gać już wątpliwości, że dzięki osobistej inicjatywie króla będą przyznane Boerom w sprawie amnestyi i samorządu takie ustępstwa, iż nie ma już poważniejszych punktów spornych. Oczekują lada chwila pozwolenia rządu angielskiego na swobodne porozumiewanie się telegraficznie Krügera z wodzami boerskimi. Król domaga się podobno stanowczo jaknajspieszniejszego zawarcia pokoju i wyraził to swoje żądanie kilkakrotnie z naciskiem wobec ministrów.

Prezydent Loubet powrócił już do Paryża. Lada dzień zatem wyjaśni się zagadka następstwa po obecnym gabinetcie Waldeck-Rousseau. Domniemyamy następcę i spadkobiercę Bourgeois nie chce przyjąć misji utworzenia gabinetu, i woli spoczywać na wygodniejszym krześle prezydenta Izby. Socjaliści oświadczają, że nie zamierzają wejść do gabinetu. Delcassé, minister spraw zagranicznych, nie może być powołany do steru, gdyż wszyscy członkowie obecnego rządu zdecydowali się nie przyjąć następstwa po Waldeck-Rousseau. Jaki będzie program nowego rządu? Streszcza się w czterech punktach: 1. reforma i bezwzględne wykonanie ustawy o stowarzyszeniach religijnych, 2. zainicjowanie *lex Falloux*, t. j. zaprowadzenie państwowego monopolu nauczania, 3. progresywny podatek osobisto-dochodowy, 4. zmiany w personalu urzędniczym i armii w duchu republikańskim. Program to zatem czysto radykalny.

Grupy umiarkowane tak zw. liberalni i progresiści z grupy Meline-Ribot, pragnąc obalić kombinację radykałów dążą do utworzenia gabinetu koalicyjnego, obejmującego również i lewe centrum republikańskie. Dobrze informowany korespondent *Neue Freie Presse* twierdzi, że Waldeck-Rousseau porozumiał się już z prezydentem Loubetem przed podróżą petersburską i że gabinet nowy już zupełnie gotów. Wymienia on St. Combes (premiera) Trouillot, Brisson, senatora Choumieu jako ministra sprawiedliwości i Rouviere jako ministra finansów lub dep. Berteu, który jest bankierem. Są to z wyjątkiem Brissona radykali najczystszej wody i oświadczyli przyjaciele obecnego prezydenta ministrów. Dziś lub jutro nastąpi decyzja.

O spisku anarchistycznym w Hiszpanii piszą z Madrytu: Policja nie udziela dziennikom żadnych szczegółów co do śledztwa w sprawie spiskowców, schwytanych podczas koronacji. Krają pogłoski, iż władze zarządziły poszukiwania osób, które w ostatnich czasach przed koronacją kupowały dynamit. *Liberal* donosi, iż przed sądem staną z aresztowanych tylko Lopez i Suarez, których konfrontowano z sobą dwukrotnie, lecz bez rezultatu. Zona Lopeza miała przyznać, iż do męża jej często zgłaszały się podejrzane osoby.

Z Konstantynopola donoszą o dwóch krwawych starciach: Jedno zaszło na granicy pomiędzy Małą Planią a Radowiszte pomiędzy macedońskim oddziałem zbrojnym, liczącym 60 ludzi, a wojskiem tureckim, przyczem po stronie macedońskiej zginęło 5 ludzi, a 7 odniosło rany; drugie na granicy czarnogórskiej pod Zeltą, pomiędzy Czarnogórcami i Albańczykami. W starciu tem padło 5, a 10 odniosło ciężkie przeważnie rany.

Wedle depesz prywatnych, na Stanach Zjednoczonych rozpoczęła się żywa agitacja przeciw przyjęciu ofiarowanego przez cesarza Wilhelma posagu króla Fryderyka W.

Zainicjował ją — jak wiadomo — w kongresie waszyngtońskim jeden z reprezentantów narodu rezolucją, oświadczającą się przeciwko ustawianiu pomników królów zagranicznych na amerykańskich placach publicznych. Obecnie prasa amerykańska, nie wyłączając nawet dzienników niemieckich, przemawia za nieprzyjęciem podarku. Zaznacza ona, że cesarz Wilhelm nie poinformował się poprzednio w Waszyngtonie, w jaki sposób podarek jego będzie przyjęty. Prezydent Unii, Roosevelt, pozostający jeszcze pod wrażeniem świeżej wizyty księcia pruskiego Henryka i zbratania się amerykańsko-niemieckiego, podziękował wprawdzie w gorących wyrazach za posąg, ofiarowany Ameryce, od prezydenta nie zależy jednak decyzja w tej sprawie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacja austriacka.

Budapeszt, 28 maja. Na początku dzisiejszego posiedzenia zawiadomił prezydent Baernreither, że del. Klewein przedłożył wniosek własny w sprawie podwyższenia pen-

syj wojskowych. Wniosek ten postawi Prezydent na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych zabiera głos delegat Fryderyk hr. Schönborn. Co do wywodów del. Dobernigga o instytucji i składzie Delegacji powiada hr. Schönborn: Jeżeli del. Dobernigg uważa delegatów z łona Izby panów za delegatów niższej kategorii, to mowca musi mu tylko wyrazić swoje ubolewanie, ponieważ każdy członek ciała reprezentacyjnego, czy wybrany czy mianowany, wstępując do tego ciała reprezentacyjnego te same przyjmuje obowiązki, a sumiennie głosując nie potrzeba tego robić pod naciskiem wyborców, bo każdy członek honorowój głosuje sumiennie. Dalej polemizuje hr. Schönborn z wywodami del. Steina, który powiedział był, że Ojciec św. jest tylko naczelnikiem partii. Mowca sądzi, że del. Stein wcale tej sprawy nie rozumie. Kościół katolicki jest czemś więcej niż stowarzyszeniem lub partją polityczną. Mowca przytacza przykłady, przypomina walkę między katolikami samymi i stwierdza, że na wielu rozmaitych polach okazało się, iż katolicy, żyjący ściśle według swej świętej wiary, są wiernymi poddanymi państwa, do którego należą. Przeszedłszy do omówienia polityki światowej, wyraża hr. Schönborn zaufanie i uznanie P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu za jego politykę, zadowolenie z odnowienia trójprzymierza i zbliżenia do Rosyi. Co się tyczy tylekroć cytowanych słów kancлера hr. Buclowa, sądzi mowca, że to odnosiło się do stosunku z Włochami a nie do Austrii. W końcu wspomina o wywodach del. Kramarza i oświadcza, że również uważa ruch *Los von Rom* za niebezpieczny i zgubny.

Del. Stein polemizuje z wywodami hr. Schönborna; sądzi, że Papież nie jest tylko naczelną Głową katolickiego Kościoła, ale naczelnikiem wielkiej, dobrze zorganizowanej partii, w której zakon OO. Jezuitów wybitną odgrywa rolę; wskazuje na to, że w r. 1870 Papież stanął po stronie Francji.

Następnie zabiera głos P. Minister hr. Gołuchowski.

Kraków, 28 maja. (Tel. prywatny.) Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przyznała z funduszu dyspozycyjnego liczne datki na cele dobroczynne. Otrzymały: Przytułisko uczestników powstania 1863 r. w Krakowie 100 koron; kolonia lecznicza dla dzieci w Rabce 200, w Rymanowie 200 koron; Stow. „Gwiazda“ w Krakowie 50; „Przyjaźń“ w Krakowie 50; Tow. ratunkowe w Krakowie 100; Bratnia pomoc i Czytelnia polska w Czerniowcach 200; Bursa im. Franciszka Józefa w Sanoku 100; Tow. opieki nad terminatorami we Lwowie 100; Tow. dobroczynności im. św. Wincentego a Paulo w Tarnopolu 100; Ochronka małych dzieci i Szwalmia ubogich dziewcząt we Lwowie 100; Komitet budowy przytułiska Alberta 100; Zakład im. św. Heleny we Lwowie 100; Tercyarze św. Franciszka w Stanisławowie 100; komitet parafialny rz. kat. w Równem 100; komitet kościoła rz. kat. Oleszyce 65; Zgromadzenie SS. Nazaretanek w Krakowie 100; Zgrom. SS. Serafitek w Żywcu 100; Zgrom. SS. Służebniczek w Starej Wsi 200; Felicjanki w Czerniowcach i Krakowie po 200; Zakład kalek na Blichu w Krakowie 200; Bursa im. Arcyb. Isakowicza w Czerniowcach 100 koron.

Kraków, 28 maja. (Tel. prywatny.) Prezydent miasta rozesał wczoraj do nowo wybranych członków Rady miejskiej formalne zawiadomienie pisemne o dokonanej wyborze. Pismo to zwraca uwagę, że według statutu, jeżeli do 8 dni po zawiadomieniu nie będzie dana pisemna odpowiedź odmowna, uważa się wybór za przyjęty. Ten 8-dniowy termin upływa 3 czerwca. Pierwsze posiedzenie Rady ma się odbyć 9 czerwca.

Kraków, 28 maja. (Tel. prywatny.) Nadeszła tu depesza lwowskiej dyrekcji policji, żądająca przyaresztowania kupca Henryka Sterna, z powodu popełnionego oszustwa na 100.000 koron. Zarządzone dotychczas poszukiwania pozostały bez skutku.

Z magistratu w Czerniowcach nadeszła depesza, żądająca aresztowania małżonków Schulema i Dory Steinerów, z powodu uprowadzenia małoletniej Ruchli Müntzówny.

Wiedeń, 28 maja. Najj. Pan powrócił dziś rano z Budapesztu do Wiednia.

Także PP. Ministrowie dr. Koerber, dr. Boehm-Bawerk i baron Call wrócili do Wiednia.

Wiedeń, 28 maja. Ministerstwo sprawiedliwości wniosło do Izby panów projekt ustawy w sprawie ochrony znaku i nazwy Czerwonego Krzyża. Wedle projektu, używanie tego znaku i nazwy do celów handlowych i innych podobnych, zawisłem będzie od zezwolenia krajowej władzy politycznej. Nie stosując się do tego przepisu podlega karze grzywny lub aresztu, którą wymierza władza polityczna.

Petersburg, 28 maja. *Prawoistestwennyj Wiestnik* ogłasza ukaz carski do Kasy państwowej, polecający wypłacić jej 800.000 rubli jako wynagrodzenie dla tych właścicieli dóbr w guberniach charkowskiej i poltawskiej, którzy ponieśli szkody podczas ostatnich rozruchów chłopskich. Komisye pod przewodnictwem gubernatorów mają po ściśle zbadaniu szkód, oznaczyć wysokość tego wynagrodzenia, jakoteż wysokość sumy, jaką przyczynić się mają te gminy, w których srożyły się rozruchy. Nadto komisye te mają oznaczyć czas, w ciągu którego chłopci mają płacić dodatki do podatków. W tym roku chłopci będą dodatki te płacić po raz pierwszy.

Palermo, 28 maja. Zawinęła tu wczoraj angielska eskadra morza Śródziemnego. Okoliczność, że przybyła ona w chwili pobytu królestwa włoskich, poczytywana jest za dowód istniejącej pomiędzy Włochami i Anglią przyjaźni.

Madryt, 28 maja. *Agencia Fabra* donosi: Na wczorajszej radzie gabinetowej starał się minister rolnictwa Canalejas przekonać ministrów i szefa gabinetu o konieczności zwolnienia obu izb dla obrad nad ważnymi kwestyami społecznymi. Gdy usiłowania te nie odniosły skutku, podał się Canalejas do dymisji. Na to inni ministrowie złożyli swe teki do rozporządzenia szefowi gabinetu Sagasie, by umożliwić rozwikłanie sytuacji.

Konstantynopol, 28 maja. W zeszłym tygodniu zaszło w Aleksandrii 9 wypadków dżumy, z tych 7 z przebiegiem śmiertelnym.

Santiago de Chile, 28 maja. *Biuro Reutersa* donosi, że umowa między Argentyną a Chili będzie jutro podpisana, a ogłoszenie jej nastąpi 1 czerwca.

Valparaiso, 28 maja. Zawiązał się tu komitet wybitnych obywateli, celem uczczenia faktu umowy między Argentyną a Chili przez odpowiednią manifestację.

Katastrofa wulkaniczna.

Fort de France, 28 maja. Wczoraj wieczorem nastąpił straszliwy wybuch wulkanu. Stup ognia wznosił się po nad kraterem na 150 metrów. Krater rozszerzył się bardzo szybko do 300 metrów. W okolicy wulkanu panował podczas wybuchu szalony orkan. Wśród ludności wywołało to nieopisaną panikę.

Południowo-afrykańskie rokowania pokojowe.

Londyn, 28 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin rząd nie złożył żadnego oświadczenia o rokowaniach pokojowych z Boerami. Na życzenie lorda Balfoura odwołano obrady nad budżetem. Balfour podniósł, iż nie byłoby stosownem obradować nad budżetem gdy inne ważne sprawy są w toku.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń nie funkcjonuje.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 maja 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 694 25. Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 711 50. Akcje Anglobanku 273 — Akcje Unionbanku 546 —, Akcje Länderbanku 423 —, Akcje Bankvereinu 452 —, Akc. Bodencredit 956 —, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akcje Kolei państwowych 695 —, Akcje Kolei Południowej 41 —, Akcje Tramway A) 284 —, Akcje Tramway B) —, Akcje Kolei Elbethal 458 25. Akcje Kolei Południowej 5730 —, Akcje Kolei Czerniowieckiej 563 —, Akcje Alpiny 413 50, Akcje Rima Muranyi 519 —, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1576 —, Akcje Fabryki broni 325 50, Akcje Tureckie tytoniowe 295 —, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97 70, Renta majowa 101 65, Austriacka Renta koronowa 99 70, Węgierska Renta koron. 97 80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96 50, 4 pre. Listy Banku krajowego 97 —, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 96 25, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100 60, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 110 —, 4-pre. Gal. Obligacje propinajne 98 90, 4-pre. pożyczka kraj. z r. 1893 97 40, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 94 50, Losy tureckie 107 50, Marki 117 35, Ruble 253 50

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Dr. W. Kretowicz

ordynuje jak zw. kie w Karlsbadzie mieszka
Kaiserstrasse Haus Warschau

Lekarz chorób kobiecych, akuszer i operator

Dr. M. Weinreb

b. długoletni asystent kliniki ginekologicznej prof.
Landaua w Berlinie ordynuje od 3-5 po południu

ul. Sykstuska 1. 23.

Herbata Wilhelma.

Na liczne zapytania donosimy Szan.
Publiczności, że herbata przedtem jako Wilhelma
antireumatyczna herbata czyszcząca krew znana z
apteki Franciszka Wilhelma, aptekarza c. i k. na-
dwornego dostawcy w Neunkirchen Niższa Austria,
w skutek rozporządzenia c. k. wysokiego Minister-
stwa spraw wewnętrznych z dnia 17 grudnia 1894
obecnie otrzymać można pod nazwą Franza Wil-
helma herbata przeczyszczająca we wszystkich apte-
kach po cenie 2 koron za paczkę.

Bezkrwistość w 20 DNIACH
WYLECZENIE
RADYKALNE
ZDENERWOWANIE
TRUDNY POWROT
DO ZDROWIA
po wszystkich chorobach.

ELIXIRU SW. WINCENTEGO A PAULO
Jedyny środek upoważniony specjalnie
Objasnienia: SIÓSTR MIŁOSIERNYCH, 105, rue St-Dominique, w Paryżu
Skład główny: Siostry św. Wincentego a Paulo 1, passage Saubier, Paryż.
Prospectus bezpłatnie w aptece Paula Ganet, Paryż.

We Lwowie w aptekach PP.: Mikolajcha i Wewiór-
skiego. W Krakowie w aptekach PP.: Wiszniew-
skiego i Redyka.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rach-
nek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery
wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj
z zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie
depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pan-
cernej schowek do wyłącznego użytku i pod
własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dys-
kretnie przechowywać można swoje mienie
lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipo-
teczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju
depozytów, otrzymać można bezpłatnie w od-
dziale depozytowym

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]		Pociąg		odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]	
posp.	osob.			posp.	osob.		
o godzinie	o godzinie			o godzinie	o godzinie		
12 15	—	Z Iekan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżniew, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Valeputny i Suczawy.	12 45	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.	—		
2 31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	2 51	Do Iekan, (Jas, Bukaresztu, Constanti), Potutor, Czortkowa, Korosmezo, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.	—		
—	3 35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielec, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimsa.	4 15		
—	6 10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	—	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).	—		
—	6 20	Z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Korosmezo (od 13/7 do 31/8 włącznie), Brodów, Putny, Suczawy.	—	Do Iekan, (Jas, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Korosmezo, Nowosielicy, Brodów, Putny, Valeputny, Suczawy.	6 25		
—	6 50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).	—	Do Podwoleńskich, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.	6 30		
—	7 45	Z Janowa.	—	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.	—		
—	8 00	Z Podwoleńskich (Odessa, Kijowa), Brodów.	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła.	6 35		
—	8 10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	8 30	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła.	—		
—	8 15	Z Rawy ruskiej i Sokala.	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła.	8 40		
—	8 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimsa, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mezó Laboroz (Pesztu).	—	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	—		
—	10 25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.	—	Do Janowa.	9 00		
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Korosmezo.	—	Do Boleza, Sokala, Lubaczowa.	9 15		
—	1 10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.	—	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.	9 50		
—	1 28	Z Janowa.	—	Do Tarnopola, Potutor	10 30		
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonice, Sanoka.	—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).	10 40		
1 45	—	Z Iekan, (Jas, Bukaresztu), Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżniew, Serethu, Suczawy.	1 55	Do Podwoleńskich (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwanów pustego, Grzymałowa.	—		
2 35	—	Z Podwoleńskich (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.	—	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).	1 25		
—	3 14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).	2 40	Do Iekan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżniew, Korosmezo.	—		
—	4 40	Z Tuchi (od 15/5 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Strysja, Chyrowa, Borysławia).	2 55	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.	—		
—	5 35	Z Podwoleńskich (Odessa, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanów pustego, Skaly, Kopyczyniec.	—	Do Tuchi (od 15/5 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Strysja, Chyrowa, Borysławia.	3 05		
—	5 40	Z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	—	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).	3 25		
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimsa, Wieliczki, Orłowa, Mielec via Dembica, Sambora, Chyrowa.	—	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).	3 30		
—	6 30	Z Boleza, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.	—	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.	—		
—	8 04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).	—	Do Stanisławowa, Żydaczowa.	6 10		
—	8 40	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice).	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezó Laboroz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa (od 1/5 do 30/9), Oświęcimsa.	6 20		
—	9 12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).	—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w dni powszednie, od 16/9 do 30/4 włącznie).	6 30		
—	9 20	Z Iekan (Bukaresztu), Husiatyna, Korosmezo, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.	—	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	6 35		
—	9 25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).	—	Do Rawy ruskiej, Sokala.	7 10		
—	9 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Oświęcimsa, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonice, Rymanowa, Sanoka).	—	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).	8 16		
—	10 03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).	—	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie).	8 25		
—	10 20	Z Podwoleńskich (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwanów pustego.	—	Do Podwoleńskich (Kijowa, Odessa), Brodów.	9 00		
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.	—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).	10 05		
		Na dworzec Podzamcze.		Do Iekan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.	10 30		
—	3 14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	—	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonice, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	11 00		
—	7 40	Z Podwoleńskich (Odessa, Kijowa), Brodów.	—	Do Podwoleńskich, Kopyczyniec, Iwanów pustego, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	11 10		
—	2 20	Z Podwoleńskich (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.	—	Do Podwoleńskich, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwanów pustego, Grzymałowa.	—		
—	5 11	Z Podwoleńskich (Odessa, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwanów pustego, Skaly, Husiatyna, Brodów.	2 09	Do Podwoleńskich, (Kijowa, Odessa), Brodów.	—		
—	10 02	Z Podwoleńskich (Odessa, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwanów pustego, Skaly, Husiatyna.	—	Do Podwoleńskich, Kopyczyniec, Iwanów pustego, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	9 20		

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. maja 1902.		płaca i żądają	
I. Akcje za sztukę.		płaca i żądają	
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)		płaca i żądają	
Ex dividende 20 kor.		płaca i żądają	
Banku gal. dla handlu i przem.		płaca i żądają	
po zł. 200 (400 kor.)		płaca i żądają	
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk.		płaca i żądają	
(400 kor.)		płaca i żądają	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł.		płaca i żądają	
w a. w srebrze (400 kor.)		płaca i żądają	
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)		płaca i żądają	
Fabryki wagonów w Sanoku przed-		płaca i żądają	
tem Lipińskiego po 500 kor.		płaca i żądają	
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-		płaca i żądają	
cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)		płaca i żądają	
II. Listy zastawne za 100 kor.		płaca i żądają	
Banku h. g. 5% w a. wyl. z 10%		płaca i żądają	
" " 4 1/2% w a. wyl. z 10%		płaca i żądają	
" " 4% w a. wyl. z 10%		płaca i żądają	
" kraj. 4 1/2% w a. wyl. z 10%		płaca i żądają	
" kraj. 4% w a. wyl. z 10%		płaca i żądają	
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierw-		płaca i żądają	
sza emisyja)		płaca i żądają	
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4%		płaca i żądają	
los. w 4 1/2% lat		płaca i żądają	
4% los. w 56 lat		płaca i żądają	
III. Oblig. za 100 kor.		płaca i żądają	
Gal. funduszu propin. 4% w a.		płaca i żądają	
Bukow. funduszu propin. 5% w a.		płaca i żądają	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)		płaca i żądają	
" " 4 1/2% (3 em.)		płaca i żądają	
" " 4% (4 em.)		płaca i żądają	
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.		płaca i żądają	
Pożyczki kraj. 6% w a. z r. 1873		płaca i żądają	
" 4% po 200 kor.		płaca i żądają	
" z roku 1893		płaca i żądają	
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.		płaca i żądają	
" 4 1/2% po 200 kor.		płaca i żądają	
IV. Losy.		płaca i żądają	
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)		płaca i żądają	
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)		płaca i żądają	
V. Monety.		płaca i żądają	
Dukat cesarski		płaca i żądają	
20 frankówka		płaca i żądają	
100 rubli rosyjskich srebrnych		płaca i żądają	
100 rubli rosyjskich papierowych		płaca i żądają	
100 marek niemieckich		płaca i żądają	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. maja 1902.

A. Ogólny dług państwa.		płaca i żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.		płaca i żądają	
maj-listopad		płaca i żądają	
lut-y-sierpień		płaca i żądają	
Jednolity dług państwa w srebrze		płaca i żądają	
styczeń-lipiec		płaca i żądają	
kwiecień-październik		płaca i żądają	

	płaca	żądan.
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192.—	194.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.15	154.15
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	135.—
„ „ 1864 po 100 zł.	233.50	255.50
„ „ 1864 po 50 zł.	235.—	259.—
Listy zast. domen państw. 120 zł. 5 pr.	297.50	299.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.55	120.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.—
C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.75
Kol. za 200 zł. mk. 5 ³ / ₄ pr. (ostemp. akcje)	507.—	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 ¹ / ₂ pr.	126.40	127.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.	420.20	421.—
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	110.—	—
Kol. Czeskiej zach. za 300 1000 i 5000 zł. 5 pr.	100.—	100.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.—	100.40
Kol. bukowskińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.—	98.60
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	100.10
Kol. lwowsko-czarn.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.50	119.60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.20
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 ¹ / ₂ pr.	100.50	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162.15	164.5
„ pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.50	203.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.50	203.—
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	235.50	287.50
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.60	—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 150 zł. 5 pr.	103.25	104.25

Licytacje.

L. cz. E. 102/2 (1) (4387 3-3)

Na żądanie Mojżesza Schrage jako cesyonariusza Pyłypa Holowatego, odbędzie się dnia 10. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja połowy realności objętej whl. 866 ks. gr. gm. kat. Dobrowody dłużnika Pawła Nakonecznego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraz, dnia 28. marca 1902.

L. cz. E. 582/2 (3), E. 623/2 (3), E. 700/2 (3) (4435 2-3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, Tow. zaliczkowego w Birczy i Ludwika Czopora, odbędzie się dnia 27. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja a) realności whl. 524 gminy Izdebski, b) realności whl. 352 gminy Ulucz, c) realności whl. 219 i 1/5 części realności whl. 267 gminy Dydnia, wraz z przynależnościami, składającymi się ad a) z kuzni na parceli grunтовой 1207/2 i dwóch budynków mieszkalnych na parceli grunтовой 1211, ad b) piwnicy i rozpoczętego budynku.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na ad a) 5087 kor., ad b) 866 kor., ad c) 2258 kor., przynależności zaś ad a) na 720 kor., ad b) 180 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3871 kor. 32 hal., ad b) 577 kor. 32 hal., ad c) 1633 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 27. marca 1902.

L. cz. E. 539/2 (4), E. 666/2 (3) (4434 2-3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i Szulima Laufera, odbędzie się dnia 30. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja a) realności whl. 841, 826, 994, 1076 i 4/8 z 3/4 części realności whl. 818 gm. Brzozów, b) 2/4 części realności whl. 166, 2/8 części realności whl. 771 i realności whl. 1129 gminy Golcowa, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku i szopy na drzewo na parceli grunтовой 53, altany i kilkunastu drzew owocowych na parceli grunтовой 30.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) whl. 841 na 3608 kor. 70 hal., przynależności zaś na 44 kor., 2) whl. 826 na 15495 kor. 40 hal., przynależności zaś na 60 kor., 3) whl. 994 na 700 kor., 4) whl. 1076 na 1800 kor., 5) 4/8 z 3/4 części whl. 818 na 4325 kor. 55 hal., ad b) 824 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1826 kor. 35 hal., 2) 7747 kor. 70 hal., 3) 466 kor. 66 hal., 4) 1200 kor., 5) 2502 kor. 65 hal., ad b) 559 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd przyjmuje, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 16. kwietnia 1902.

L. cz. E. 52/2 (4) (4402 2-3)

Na żądanie Leizora Ringla, odbędzie się dnia 20. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja 4/16 części realności whl. 176 i 20/40 części whl. 180 gminy Huta brzuska.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 22 kor. 62 hal., ad 2) 554 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 15 kor. 8 hal., ad 2) 339 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 13. maja 1902.

L. 245.D. (4394 2-3)

OGŁOSZENIE

Dnia 9. czerwca 1902 o godzinie 3 po południu, odbędzie się w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie licytacja publiczna za pomocą ofert pisemnych, celem zabezpieczenia dostawy materiałów, potrzebnych do budowy c. k. Saliny w Dolinie, a mianowicie:

- 6.500 m³ łamanego kamienia,
- 2.100.000 m sztuk dobrze wypalonych cegieł,
- 2.500 m³ piasku rzeczno-górnego,
- 1.100 m³ gaszonego wapna,
- 157.000 sztuk dachówek,
- 2.200 sztuk gąsiorów, tudzież
- 595 sztuk dębowych słupów ciosanych do parkanów, 18/18 cm. grubych, 3-00 m. długich (z tego 1.50 m. nad powierzchnią),
- 175 sztuk dębowych słupów do parkanów, 15/15 cm. grubych, 2.25 m. długich (z tego 1.50 m. nad powierzchnią),
- 4.586 sztuk rygli dębowych do parkanów 8/10 cm. grubych, 3-00 m. długich,
- 17.750 m, ciętych łat 4.5 cm. grubych, 6.00 długich i
- 10.059 m. jodłowych desek 2.50 cm. grubych, 30 cm. szerokich, 6-00 m. długich.

Oferować można na wszystkie powyższe materiały razem, lub na poszczególne, jednakże tylko na całe wymienione ilości.

Oferty ostemplowane znacznikiem na 1 K; zawierając mają ceny jednostkowe podane w cyfrach i słowach wraz dostawą materiałów loco miejsce budowy tj. c. k. Salina w Dolinie, tudzież klauzulę, iż oferentowi dokładnie są znane warunki licytacyjne i że tymże się bezwarunkowo poddaje.

Do oferty dołączyć należy wadium w wysokości 10% obliczonej wartości dostawy w gotówce lub papierach wartościowych, pupilarne zabezpieczenie mających, po kursie dziennym, jednakże niżej wartości nominal-

nej, przyczem nadmieniam się, iż wszelkich książeczek kas oszczędności jako wadium się nie przyjmuje.

Należyte sporządzone oferty wnieść należy najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 9. czerwca 1902 na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie.

Oferty po tym terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni nastąpi w dniu licytacji o godz. 3 po południu.

Blizsze warunki licytacyjne, które oferenci mają własnoręcznie podpisać, przejrzyć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Bolechów, dnia 24. maja 1902.

L. 1470 (4468 1-3)

OBWIESZCZENIE.

Celem poddzierżawienia prawa propinacyi wódeczanej, piwnej i miodowej, wydzierżawionego od c. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego w gminie miasta Jaworowa z przedmieściami, dalej w Porudnie, Porudenku, Czernilawie, Jażowie starym, Jażowie nowym, Wierzbianach całych, Załużu, Zawadowie, Olszanicy z Kierniczka, Cetuli i Porubach ad Zawadów na czas od 1. stycznia 1903 do ostatniego grudnia 1905 względnie ostatniego grudnia 1910 odbędzie się publiczna ofertowa licytacja dnia 30. czerwca 1902.

Cena wywołania za powyższe prawa niemniej i za prawo poboru opłat gminnych jako też za karczmę na przedmieściu Nakonecznem, kantinę na targowicy i miodosytnię wynosi 70000 kor. zaś wadium przy tej licytacji złożyć się mające wynosi 7000 koron.

Oferty pisemne na wyż poszczególnione przedmioty dzierżawne opiewające przez oferenta własnoręcznie podpisane i opieczetowane wnieść należy dnia 30. czerwca 1902 od godziny 10 przed południem do godziny 12 w południe w Prezydium tutejszego Magistratu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w godzinach urzędowych w ekspedycie Magistratu.

Jaworów, 28. kwietnia 1902.
Magistrat.

Za burmistrza:
Masiuk.

L. cz. E. 1057/2 (3) (4455)

Na żądanie Stefana Kiernickiego, odbędzie się dnia 25. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w tutejszym gmachu sądowym licytacja realności whl. 54 ks. gr. gm. kat. Kunisowce wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewu jęczmienia i żyta na trzech parcelach.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 540 kor., bez uwzględnienia ciężaru dożywocia na kwotę 250 kor. oszacowanego a na 290 kor., z utrzymaniem tego ciężaru przynależności zaś na 45 kor.

Najniższa cena wynosi 390 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyższe wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 13. maja 1902.

L. cz. E. 73/02 (4) (4457)

Dnia 25. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacja 1/8 części realności lwł. 241 ks. gr. gm. Dubne objętej, dłużników małol. spadkobierców śp. Wojciecha Podgórskiego własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 140 kor.

Najniższa oferta wynosi 87 kor., wadyum 14 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości obecnie już istnieją lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna dnia 18. maja 1902.

L. cz. E. 196/2 (4) (4454)

Na żądanie Zacharyasza Beldegruna, odbędzie się dnia 27. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, licytacja 1/4 części z połowy realności wyk. hip. l. 207 gm. Dobczyce objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 86 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 43 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 2. maja 1902.

L. cz. E. 1545/1 (5) (4479)

Na żądanie Joachima w. Chaima Lwów w Przemyślu, odbędzie się dnia 2. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja połowy realności objętej wykazem hip. 262 księgi grunтовой gminy Buczacz spadkobierców Herscha Lwów własnej, składającej się z placu budowlanego położonego w śródmieściu Buczacza.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 1932 kor.

Najniższa cena wynosi 966 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 20. kwietnia 1902.

L. cz. E. 438/2 (3) (4346)

Na żądanie Michała Filipowicza, odbędzie się dnia 7. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności lwh. 202 i 410 ks. gr. gm. Kosmacz wraz z przynależnościami, składającymi się z domu i wychodka.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 820 kor., przynależności zaś na 806 kor.

Najniższa cena wynosi 1084 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 12. maja 1902.

L. cz. E. 225/2 (3) (4459)

Na żądanie Bendeta i Anny Fettów odbędzie się dnia 2. lipca 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie, licytacja realności lwh. 152 ks. gr. gm. kat. Gembiczyna.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 13. maja 1902.

L. cz. E. 82/2 (11) (4480)

Odbędzie się dnia 27. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. licytacja 1/12 części i 1/10 części realności lwh. 304 Gorlice objętej a Majera Lezera 2-im. Kalba własnych.

Powyższe części nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 1068 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 26. kwietnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 5/2 (1) (4422 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Anny Moritz kupcowej w Przemyślu.

Komisarzem konkursem mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Szechowicza zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Mestera w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 4. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 14 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. sierpnia 1902 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 2. września 1902 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztu urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wybraniem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustawi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 24. maja 1902.

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do uchwały powziętej przez ogół wierzycieli masy konkursowej S. Gabla w Jarosławiu dnia 26. listopada 1901 odbędzie się w mojej kancelarii dnia 11. czerwca 1902 o godz. 10 rano sprzedaż połowy realności objętej lwh. 1484 ks. gr. gm. kat. Jarosław przy ul. Sobieskiego Nr. 3 Sendera Gabla własnej z wolnej ręki t. j. z całkowitem pominięciem przepisów postępowania egzekucyjnego pod następującymi warunkami:

I.) Nabywca musi objąć wszystkie ciężary hipoteczne ciężące na sprzedanej mającej połowie realności i wszystkie zhipotekowane na tejże połowie wierzytelności tak, że prawa wierzycieli hipotecznych mają zostać przez tę sprzedaż nienaruszone;

II.) Nabywca ma zapłacić dla zgłoszonych wierzycieli konkursowych, których pretensje już zostały na kwotę 210.870 kor. 96 hal. ustalone, najmniej pół procent wszystkich wierzytelności dotychczas ustalonych bez potrącenia tych wierzytelności, które na sprzedaż się mającej połowie realności są już zainstalowane a więc ma złożyć pół procent gotówką także i od wierzytelności zhipotekowanych wierzycieli, którzy te wierzytelności do masy konkursowej zgłosili i które ustalone zostały,

III.) Rzeczona połowa realności zostanie sprzedana temu, kto najwyższą cenę względnie nadwyżkę dla wierzycieli konkursowych zaoferuje i tęże w gotówce do rąk moich złoży.

IV.) Sprzedaż ma być wykonaną na koszt kupującego co to znaczy, że kupujący musi pokryć wszystkie koszty ze sprzedaży połączone z własnych funduszy bez wliczenia tychże w nadwyżkę złożyć się mającą i w tym celu złożyć przed rozpoczęciem sprzedaży do rąk moich w gotówce 300 kor.

V.) Bliższych informacji co do wysokości ciężarów ciężących na sprzedanej mającej realności, tudzież co do stanu budynków, ich rozmiarów i t. d. udzieli moja kancelarya codziennie w godzinach po południowych od 3ej do 6tej.

Jarosław, dnia 26. maja 1902.
Zarządca masy konkursowej.
Dr E. Ueberall.

L. cz. S. 8/00 (27) (4449)

Uchwałą tego sądu z dnia 17. lipca 1900 l. cz. S. 8/00 (1) otworzony konkurs do majątku Edwarda Kwiatkowskiego, kupca w Podhajcach uznaje się po myśli §. 189 ordynacji konkursowej za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 26. kwietnia 1902

Konkursa.

(4469)

Hermann Heschels'sche
Stiftung zur Ausstattung armer israel.
Mädchen

Der Vorstand der isr. Cultus-gemeinde Wien bringt hiemit zur Kenntnis, dass die von dem Stiftungskapitale pr. fl. 20.000 — ö. W., sich ergebenden zweijährigen Zinsen für eine mit dem Stifter Herrn Hermann Heschels oder dessen Gattin verwandte Bewerberin, bezw. die einjährigen Interessen des genannten Stiftungskapitales, für eine nicht mit dem Stifter oder dessen Gattin verwandte Bewerberin im Sinne des Stiftsbriefes ddo. 5 Juni 1893 St. Z. 3785 zur Verleihung gelangen.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche binnen 30 Tagen vom Tage der Ausschrei-

bung d. i. bis zum 15 Juni 1902 in der Kanzlei der israelitischen Cultus-gemeinde, I., Seitenstettengasse 4, 1 Stock, in den Amtsstunden von 9 bis 12 Uhr zu überreichen und mit folgenden Nachweisen zu belegen:

a) Ueber den Umstand, dass sie der jüdischen Religion angehören;

b) über die allfällige Verwandtschaft mit dem Stifter, Herrn Hermann Heschels, oder seiner Gattin;

c) über ihre Armut, welcher Nachweis bei Verwandten des Stifters oder seiner Gattin zu entfallen hat;

d) über das zurückgelegte 16. Lebens-

jahr;

e) über den Umstand, ob sie elternlos sind oder nicht, endlich haben dieselben

f) durch ein Moralitätszeugniss ihren unbescholtenen Lebenswandel darzuthun.

Unter dem Bewerberinnen verdienen den Vorzug:

1.) In erster Linie die mit dem Stifter Verwandten und in zweiter Linie die Verwandten der Gattin des Stifters.

2.) Ganz elternlose Mädchen.

Gesuchsblankette sind im Eireich. Pro-

toc. I., Seitenstettengasse 4, 1. Stock, während der Amtstunden von 9 bis 10 Uhr Vormittag unentgeltlich zu beheben.

Wien, am 15. Mai 1902.

Der Vorstand

der israelit. Cultus-gemeinde.

Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 161/02 (2) (4464)

ОГОЛОШЕНІ!

В Імені Его Величества Цесаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 48 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 19 часописи „Свобода“ з дня. 22. мая 1902 під написом: „В Росії шибениця в роботі“ в уступі від слів „Так отже“ до „народів Росії“, містить в собі знамена провини з §. 305 зак. кар. і прот. унаслідок чого єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація цієї часописи.

В наслідок того рішення заборонене єсть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 24. мая 1902.

Bl. 117. (4363)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 20. Mai 1902, Pr. XXV. 104/2, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Im Feuerzeichen“ mit dem Datum 17. Mai 1902 enthaltenen Artikels in der Stelle von „Der Mann, der“ bis „eine größere“ (Seite 446), das Vergehen nach §. 64 St. G. begreift, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beichlagnahme nach §. 489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 20. Mai 1902.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnis vom 20. Mai 1902, Pr. VIII. 6/2, die Weiterverbreitung der Nr. 111 der Zeitschrift: „Salzburger Local-Anzeiger“ vom 17. Mai 1902 wegen der Stelle von „Pflingsten ist für“ bis „Lebens zu deutlich“ und von „da aber jene“ bis „Einfluss zu nehmen“ des Artikels: „Wochenbetrachtungen“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20. Mai 1902, Pr. IX. 134/2 die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Delavac Rdeci Prapor“ vom 16. Mai 1902 wegen der Stelle von „Tudi nase življenje“ bis „med liste svoje zgodovine“ des Artikels: „Politeni odsevi. V Rusiji“ nach §. 305 St. G. verboten.

Bl. 118. (4393)

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Brügg hat mit dem Erkenntnis vom 12. Mai 1902, Pr. 24/2, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Dager Deutsche Zeitung“ vom 10. Mai 1902 wegen der Stellen von „Es muß entschieden“ bis „unserer Monarchie“ des Artikels: „Der Krafauer Esz“ und „Es ist das“ bis „enthaupet wurde“ des Artikels: „Ein Pilgerzug mit Reliquien verunglückt“ nach §§. 64 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 21. Mai 1902, Pr. 22/2, die Weiterverbreitung der Nr. 129 der Zeitschrift: „Pilsner Tagblatt“ vom 18. Mai 1902 wegen des Artikels: „Die Ankünfte gegen den statischen Wachmann Wenzel Lufan“

nach Art. VII des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 119. (4444)

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 21. Mai 1902, Pr. 35/2, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Volkswacht“ vom 15. Mai 1902 wegen des ganzen Artikels: „Tolstoi und Erzherzog Franz Ferdinand“ nach §. 64 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 75/2 (1) (4279 3-3)

Jędrzej Lis z Bratkowie uznany za głupkowatego. Kuratorem ustanowiono Stanisława Lisa tamże.

C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, dnia 15. maja 1902.

L. cz. P. 96/3 (3) (4325 3-3)

Walenty Olech z Hermanowy uznany marnotrawcą. Kuratorem jest Jan Rudka z Hermanowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn 16. kwietnia 1902.

L. cz. P. 56/2 (10) (4236 3-3)

Michał Kurnicki z Nikłowic uznany marnotrawnym. Kuratorem jego ustanowiono Hrynka Hapiaka z Nikłowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 14. kwietnia 1902.

L. cz. P. 54/2 (8) (4164 3-3)

Maryanna Góral z Wójkowie uznana umysłowo chorą. Kuratorem jej ustanowiono Michała Górala z Wójkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, 14. kwietnia 1902.

L. cz. P. 114/2 (6) (4321 3-3)

Józef Holoschütz z Rzeszowa uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Chaim Holoschütz z Rzeszowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, 24. marca 1902.

L. cz. L. 7/1 (5) (4226 3-3)

Klemens Dziuban lat 46 liczący ojciec 4 ga dzieci z Rzepiennika strzyżewskiego został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Dziubana z Rzepiennika strzyżewskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, 31. grudnia 1901.

L. cz. L. 2/2 (4) (4231 3-3)

Seman Sakaluk uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Olekse Dzierdza z Wozitowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 23. marca 1902.

L. cz. L. 9/1 (4) (4256 3-3)

Jędrzeja Ogona z Mogilan za umysłowo niedołężnego uznano. Kuratorem jego Jan Ciask z Mogilan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina 3. maja 1902.

L. cz. P. 199/99 (13) (4247 3-3)

Zawieszona nad umysłowo chorym Mikołajem Witalcem z Wiśniewo kuratela uchwalona z dnia 2. maja 1899 L. cz. L. 3/99 (6) z powodu wyzdrowienia uchylona została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 16. marca 1902.

L. cz. P. 90/2 (3) (4273 3-3)

Fedka Tokaja i Dośkę Tokaj z Zotnowki uznano marnotrawcami — kuratorem ich ustanowiono Semena Tracza z Zotnowki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 4. marca 1902.

L. cz. L. 16/1 (4336 3-3)

Emil Wysoczański Pietrusiewicz syn Stefana z Wysocka wyznęgo uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Jana Iluckiego Zaackowicza tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borynia, dnia 3. kwietnia 1902.

L. cz. P. 148/00 (4277 3-3)

Kuratela nad Antonim Berkowskim z Bolechowa zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, 11. marca 1902.

L. cz. P. 109/2 (4) (4349 3-3)
Michał Soltys z Łomnej uznany marnotrawcą. Kuratorem Jakób Świątek z Łomnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, 28. kwietnia 1902.

L. cz. P. 35/2 (1) (4388 2-3)
Jedio Charyton z Bujanowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Hrynia Malesymów z Bujanowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 9. maja 1902

L. cz. P. 35 2 (4374 2-3)
Konstanty Szaraniewicz z Bohorodczan uznany został umysłowo chorym, kuratorem dla niego ustanowiono pana Dra Leona Pawęckiego adwokata krajowego we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, 17. marca 1902.

Różne obwieszczenia.

L. cz. IV. 206 96 (6) (4352 2-3)
Nieznanych dziedziców Zallela Ambosa wzywa się by w ciągu roku się zgłosili i do spadku się oświadczyli, przeciwnie spadek tylko tym, którzy się oświadczyli i tytuł dziedziczenia wykażą przyznany zostanie, resztująca zaś część spadku, lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny państwu przypadnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Żałoźce, dnia 18. maja 1902.

L. cz. T. 4/1 (5) (4333 2-2)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku na prośbę Hindy Mandelbergowej wzywa wszystkich, w których ręku znajdują się może weksel z daty Bircza 19. października 1881 na 500 zł. opiewający, dnia 19. kwietnia 1882 w Uluczu płatny, przez Efraima Grappla akceptowany, a którego wystawcą i żyrantem jest Salomon Mandelberg z poleceniem, aby w przeciągu 45 dni na pierwszym dniu po ogłoszeniu edyktu liczyć się mających weksel ten okazali, ile że w razie przeciwnym weksel za pozbawiony wszelkiej mocy uważany, a wystawca onego do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 3. maja 1902.

L. 53052 (4443 2-3)
OBWIESZCZENIE.
Dnia 24. czerwca 1902 odbędzie się w kaplicy św. Zofii we Lwowie przed południem, po odprawieniu mszy świętej o godz. 9-tej losowanie posagów z fundacji imienia:
I.) Jana Antoniego Łukiewicza,
II.) Karola Soboty,
III.) Elżbiety Czarkowskiej,
IV.) Wincentego Łódzia Ponińskiego,
V.) Gwidona Milana.
A) Do losowania posagu z fundacji Jana Antoniego Łukiewicza tudzież z fundacji Karola Soboty i Elżbiety Czarkowskiej będą oprócz dziewięciu znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie sierót SS. Miłosierdzia Św. Kazimierza we Lwowie przypuszczone dziesięć innych dziewcząt, które zostaną przedstawione przez proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie.
Kompetentni mają zgłosić się w tym celu u przełożonej Zakładu względnie w urzędzie parafialnym kościoła św. Mikołaja najdalej do 20. czerwca 1902 i wykazać się metryką urodzenia, metrykami śmierci rodziców, jakoteż legalnem świadectwem ubóstwa i moralności, tudzież, że ukończyły 8 rok życia a nie przekroczyły 24-go, że są ubogimi sierotami po obojgu rodzicach, że urodziły się z rodziców ślubnych w Galicyi, i że prowadzą moralne życie.
Wygrywająca posag z fundacji Czarkowskiej jest obowiązana modlić się za duszę fundatorki szczególnie w rocznicę jej śmierci tj. 19. czerwca każdego roku.
B) Do losowania posagów z fundacji Wincentego Łódzia Ponińskiego i Gwidona Milana będą obok wychowanek Zakładu Św. Kazimierza przypuszczone także inne dziewczęta, które udowodnią metryką i świadectwem ubóstwa i moralności, że ukończyły 8-ty rok życia a nie przekroczyły 24-go, że są religijnie katolickiej, z ubogich rodziców ślubnych, w Galicyi urodzone i że są prowadzą się moralnie.
Obdarzone posagiem z fundacji Ponińskiego obowiązane modlić się za spójność duszy fundatora, a w rocznicę śmierci jego 24. marca każdego roku wysłuchać mszy świętej.
Podania udokumentowane o przypuszczeniu do losowania mają być wniesione do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 15. czerwca 1902.
Obdarzone posagiem z jednej z tych fundacji nie mogą ubiegać się po raz wtóry o posag z tej samej fundacji.
Wygrane sumy posagowe zostaną na rzecz wygrywających aż do czasu wyjścia

ich za mąż lub osiągnięcia fizycznej pełnoletności korzystnie ulokowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15. maja 1902.

L. cz. C. I. 48/2 (1) (4475)
Przeciw Susemu Grumet, przedtem w Baligrodzie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Isera Grossingera pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30. maja 1902 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Isera Grossingera, ustanawia się p. Herscha Garfunkla w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Isera Grossingera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligrod, dnia 25. maja 1902.

L. cz. C. I. 49/2 (4) (4476)
Przeciw Susemu Grumet, przedtem w Baligrodzie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Taubę Beer pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30. maja 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Susego Grumeta, ustanawia się p. Herscha Garfunkla w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Susego Grumeta w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligrod, dnia 26. maja 1902.

L. cz. C. 92/2 (1) (4495)
Przeciw Agacie Cwik, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Józefa Cwika pozew o 206 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 3. czerwca 1902 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Agaty Cwik, ustanawia się Pana adw. dra Dybasia w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Agatę Cwik w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigrod, dnia 26. maja 1902.

L. 60495.

OBWIESZCZENIE

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo znośąc swe rozporządzenie z 22. kwietnia 1902 L. 45.741 zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 20. maja 1902 L. 20.585 pod względem przywozu zwierząt z Bośni i Hercegowiny do Galicyi co następuje:

Z powodu panującej:

1) zarazy pomoru świń zakazuje się przywozu świń do Galicyi z powiatów Bos. Gradiška, Gradačac, Banjaluka (okręg wiejski), Ključ i Prijedor;

2) Zarazy ospy u owiec zakazuje się przywozu do Galicyi owiec z powiatu Sauski-most.

Pod względem przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego); w stanie niezwartowanym z Bośni i Hercegowiny do Galicyi obowiązują i nadal dotychczasowe przepisy.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązują od 30. maja 1902 karane będą podług ustawy z 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu przepisów zawartych w §. 46 ustawy z 29. lutego i dotyczącego rozporządzenia ministerialnego z 12. kwietnia 1880 (Dz. p. p. Nr 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27. maja 1902.

L. cz. T. 62/1 (4) (4466)
Edykt ogłoszony w Nrze 78, 79 i 80 Gazety Lwowskiej z dnia 6., 8. i 9. kwietnia 1902 prostuje się w tym kierunku, że list zastawny Banku krajowego S. I. Nr. 717 nie jest 4½, lecz 4¼.

C. k. Sąd krajowy jako cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16. kwietnia 1902.

L. cz. C. 85/2 (1) (4494)
Przeciw Pawłowi Maciejczyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Jędrzeja Maciejczyka rolnika w Krempny pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 3. czerwca 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw, Pawła Maciejczyka, ustanawia się pana adw. dra Dybasia w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Maciejczyka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigrod, dnia 26. maja 1902.

L. cz. C. II. 132 2 (1) (4462)
Przeciw Sebastyanowi Kubikowi z Nowopola, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zabnie przez Jędrzeja Moskala z Woli rogówskiej pozew o 393 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw nieobecnego z miejsca pobytu Sebastjana Kubika, ustanawia się p. Jakóba Marca gospodarza w Nowopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż nieobecnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabno, dnia 23. maja 1902.

L. cz. Cg. I. 148/2 (4) (4465)
Przeciw Beili Jütty 2im. Fried prywatnej przedtem we Lwowie zamieszkałej, której

L. 60.178/02.

W y k a z

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 28. maja 1902.

Epizootyca	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Brzozów Jaworów Tłumacz	Wydrna (ob. dw.). Żmijowiska. Niżniów.
Nosaczna	Trembowla	Wierzbowiec (ob. dw.).
Otręt u koni	Lisko	Hoszów, Łodyna, Polana (ob. dw.), Ustyanowa (ob. dw.).
Otręt u bydła	Rawa	Hołe rawskie (ob. dw.).
Parechy u koni	Bochnia Brzozów Dąbrowa Drohobycz Jasło Kolbuszowa Kołomyja Łańcut Mielec	Kępanów (ob. dw.). Niewistka, Stara wieś. Dębowiec ad Łuszowice (ob. dw.), Grądy, Nieczajna. Dobrowlany (gm. i ob. dw.). Osiek. Cmolasy. Debesławce (ob. dw.), Oskreszynie. Brzozaśladnicka, Łaszczyn, Przedmieście, Smolarzyn. Dąbrowka, Książnica, Łączki brzeskie, Partynia Ruda, Wulka plebańska ad Radomyśl, Żarówka, Zdzierzec
	Myślenice Nadwórna Podhajce	Rabka (ob. dw.). Delatyn, Tatarów ad Mikuliczyn. Brażalówka ad Białokiernica, Hołhocze, Sokółów, Sosnow, Stadnica ad Telacze. Pohorylce, Turkocin. Smolin.
Róża wąglikowa	Przemysły Rawa Sanbor Sanok Skalat Stryj Stryżów Tarnów Tłumacz Trembowla Turka Wieliczka Żydaczów	Biskowice, Wychylówka ad Radkowice. Klimkówka (ob. dw.), Zawadka rymanowska. Skalat. Łany dolne ad Stryj. Stryżów, Wysoka. Kobierzyn (ob. dw.). Miłowanie (gm. i ob. dw.), Niżniów, Tyśmienica. Budzanów. Libuchora, Rozłucz. Stryżowa. Rozdół.
	Tłumacz	Tyśmienica.
Pomór świń	Borszczów Brody Buczacz Chrzanów Czortków Gorlice Kraków	Szyszkowce. Bohdury, Hrycowola. Browary. Gwoździec ad Nawojowa góra. Wróblewszczyzna. Wołowice. Borów, Brzostwinia, Cholerzyn, Czernichów, Czulów, Mników (ob. dw.), Pękowice (ob. dw.). Korczmin (ob. dw.). Kleszczówna, Lipica dolna, Rohatyn. Firliejówka, Remizowce, Sassów. Kupieczwola.
	Rawa Rohatyn Złoczów Żółkiew	
Wścieklizna	Biała Horodenka Kołomyja Trembowla Zakarscyki Zbaraż	Kobiernice. Rakowiec. Kołomyja, Kornicz. Łoszniów, Romanówka, Trembowla, Wierzbowiec. Łatacz, Szutrominiec (ob. dw.). Werniaki ad Czernichowce.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. maja 1902.

L. cz. E. 337/2 (3)

(4460)

Na wniosek Firmy P. Maurizio w Krakowie do rozprawy nad podziałem nadwyżek dochodów z dóbr Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie za rok 1901 p. Antoni Broniewskiemu jako zasuspendowanemu ekonomicznemu kuratorowi tegoż Zakładu przypadających kwotę 6800 kor. wynoszących a przez różnych wierzycieli jego w drodze egzekucji pozajmowanych wyznacza się audyencyę na dzień 17. czerwca 1902 o godz. 4 po południu w tym sądzie biuro Nr 10.

Od wyznaczenia audyencyi nie ma osobnego środka prawnego.

Każdego, kto żąda zaspokojenia swych pretensyj z kwoty do podziału przeznaczonej, wzywa się, aby swe roszczenia w kapitale, odsetkach, kosztach i innych przy należnościach przed audyencyą lub przy audyencyi zgłosił i wszelkie dokumenta do wykazania jego praw służące, jeśli one w sądzie jeszcze się nie znajdują, najpóźniej przy audyencyi w pierwopisie lub wierzycielnym odpisie przedłożyć, inaczej bowiem roszczenia jego przy podziale uwzględnionemu nie będą.

Po ukonczeniu audyencyi działowej uzupełnienie zgłoszeń nie dopuszczalne.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli tudzież tych którymby ta uchwała doręczona

być nie mogła, ustanawia się p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie zawiadamiając ich również o tej audyencyi działowej przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 20. maja 1902.

L. cz. Cw. 578/2 (1)

(4424)

Przeciw Mosesowi Hollandrowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rzeszowie pozew o 1000 koron i 1300 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Hollandra, ustanawia się p. dra adw. Różyckiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Hollandra w rzeszowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 21. maja 1902.

Doniesienia prywatne.

Otwarte cały rok.

SANATORIUM Dra Eugeniusza WAJGLA

Lwów, ul. Hausnera 1. 11,

pod adm. kierownictwem Kazimierza Soleckiego.

Nowo urządzone i przebudowane.

Przyjmuje chorych na stały pobyt, celem leczenia wszelkich chorób, z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Prospekt na żądanie wysła.

Zarząd.

Otwarte cały rok.

Topolnica w powiecie starosamborskim

stacya klimatyczna w podgórzu karpacim, w kotlinie malowniczej o powietrzu górskim i lasowym, z orzeźwiającą kąpielą rzeczną; w pensyonacie całe utrzymanie i mieszkanie.

Adres: Rudnicki, Topolnica, p. Łopuszanka-cholina.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ, HERBATĘ NIECH ŻĄDA: HERBATY Z RĄCZKA

Monopol herbaty
z „Rączką“

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio. Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy. Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbaty z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Groszego
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

LICYTACYA.

W Lwowskim akc. Zakładzie Zastawniczym
przy ul. Karola Ludwika 1. 3, I. piętro
odbędzie się

9. czerwca 1902 od godz. 10 rano

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 10. marca 1902, oznaczonych Nr. od 13.103 do 54.842.

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platery etc.

Zwykle czynności biurowe będą w dniu tym zawieszone.

Dyrekcya.



Globus

Ekstrakt do czyszczenia

czyści lepiej niż każdy środek do czyszczenia.

Zastępstwo i skład u Józefa Stryera, Lwów,
ul. Podlewskiego 6.

TRENCZYN-CIEPLICE

Termy siarczane w Węgrzech.

Perła Karpát.

oddalona o 20 minut drogi od stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice. Najsilniejsze kąpiele siarczane austro-węg. z naturalnymi ciepłymi źródłami (ciepłicami) od 37—42° C. i oryginalny młot siarczany przeciw

Gichtowi, reum-tyzmowi, paraliżowi, newralgji, ischias itp.

Kąpiele lustrzane oddzielnie dla pań a oddzielnie dla panów, kąpiele w wannach, zakład wodoleczniczy, w d. źródła, masaż, leczenie elektryczne, gimnastyka lecznicza, kuracya żelcowa, terenowa. Odpowiednio wszystkim wymogom higieny i wygody. ceny tanie, pomiędzy temi specjalnie poleć można domy: „Sinanau“, Hotel Teplitz, Quellenhof-Castel i Oederherzhau. Dobry i tani wikt w hotelu Carlsbad Teplitz, „Oesterreich“, „zum Elefanten“ dla żydów ortodoksów i we wielu innych jadłodolniami. W maju i wrześniu za 6 koron dzienna cała pensja. Bez wiatu za 3 koron (kąpiele z bielizną), pokój z opałem. Codziennie koncerty, teatr i inne zabawy, położenie ochrone przed wiatrami. Powietrze wolne od kurzu. Frekwencya przeszło 6000 gości kuracyjnych. Omnibusy i fiakry przy każdym gościu. Kąpiele otwarte przez rok cały. Włściwy sezon kąpielowy od 1. maja do końca września. Prospekt ilustrowany gratis przez dyrekcję kąpielową.

Na spłaty miesięczne po 2 kor.

SZEKSPIR

działa w 10 tomach w tłumaczeniu Koźmiana, Paszkowskiego, Porębowicza, Kasprowieza, Langiego, Rossowskiego w ozdzonej płóciennej oprawie

po cenie niższej 20 kor.

Zamawiać można w Księgarni Polskiej we Lwowie.

Po zapłaceniu pierwszej raty dostają się cała dzieło.

Najlepsze i najbardziej polecenia godne są dzisiaj

Kosiarki, Żniwiarki i Wiazałki „Buckeye“

fabryki Aultman, Miller & Co w Akron, Ohio, U. S. A. — Zalety: nader prosta konstrukcyja, najlepszy materiał, najstaranniejsze wykonanie, zupełne zrównoważenie, dlatego lekkie, spokojny pochód i zupełne wyzyskanie siły pociągowej.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę
oraz Składy komisowe posiada

Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie ul. Piłarska 4, we Lwowie ul. Kopernika 2.

Wszystkie maszyny i części zapasowe na składzie. Polskie ilustr. katalogi darmo i oplatnie.

„NEKTAR“

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgler. Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Grand Prix

najwyższe odznaczenie na
wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal, w roku 1893.

Grand Prix w r. 1900.

najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.



Złoty medal

najwyższe odznaczenie na
wystawie w Sztokholmie
1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. — 410 gram)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/2	15.20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/3	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/5	—	—	—	—	1.05	—	—	—	—	—	—

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Specjalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2.

Linoleum

Dywany,
Chodniki,
Dywanyki przed
umywalnie.

Cerata

Fartuszeki, Obrusy,
Ceraty na meble,
Prześcieradła gumowe,
Paski na stół (Tischläufer)

Specjalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2

Najnowsze a najtańsze
w wielkim wyborze na składzie

TAPETY i DEKORACJE

(obicia pokojowe)

W. ADAMSKI
(dawniej Jürgens)
Lwów, ul. Sobieskiego 1. 4.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicę Świa-
ta = Wyprawy naukowe = Wypadki histo-
ryczne = Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 25-go maja

Niederlandy - - - - -

Wybrzeża morskie = Porty = Okręta =
Kąpiele morskie Scheweningen = Miasta:
Amsterdam, Haag, Delft, Groningen, Utrecht
etc. etc.

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym
petitem 4 halery.

Zybkiewicza 37 zaraz do wynajęcia
pokój z kuchnią na parterze.

Próbęj umiłowany frontowy dla Pań,
ul. Bstrego 1. 32, I. piętro.

Stare miniatury nabywa R. Chomicki, ul.
Czarneckiego 12.

Kupię fajtę na 3 osoby w dobrym stanie.
Oferty biuro dzienników w Pasażu Hausmana.

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na par-
terze od 1. czerwca do wynajęcia, ul. Zybkie-
wicza 37.

Brzechowiec Willa o kilkunastu ubikacjach
korzystnie do sprzedania, zamiany lub wynaj-
ęcia Horszowski Ossolińskich 8.

Kurs socjologii dla Pań 2 razy tygo-
dniowo dr. Felicya Nossig, ul. Antoniego Ma-
cieckiego 1. 2 (od godz. 5-tej popołudniu).

Stare wydania romansów Aleks. Dumasa,
Eugeniusza Sue, Franciszka Trollope, Tajem-
nice Londynu kupię. Oferty do biura dzienników
w Pasażu Hausmana

Porada i pomoc w sprawach pożyczkowych!
Urzednicy państwowi, polityczni, autonomiczni,
kolejowi, pocztowi, profesorowie, oficerowie etc. ra-
czą się zwrócić w sprawach pożyczkowych o infor-
mację, interwenie i wyrobienie takowych do naj-
wyższych kwot bez lub za kondyktym pod „zapewniona
dyskrecją“ do biura dzienników Pasaż Hausmana.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów dla rozsyłania
ofert celem nawiązania stosunków handlowych
z gwarancją portu do otrzymania w między-
narodowym biurze adresowym Józefa Rosen-
zweiga i Synów, Wiedeń I, Bäckerstrasse 3.
Internal. Telefon 8155. Prospektu franco.

Wysiewki z najlepszych
herbat 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla we Lwowie.

Sprzedajemy następujące książki jak
długo zapas starczy po cenach znacznie
zniżonych.
Laskowski, **Zużyty**, kartki z życia, dawniej
4 kor., cena 1 kor.
Junosza Klemens, **Wnuczek**, i inne nowele
i obrazy, dawniej 3 kor., cena 1 kor.
Ariel, **Uduy**, powieść współczesna, dawniej
4 kor., cena 1 kor.
Miecznik, **Owanes Ohana**, powieść, dawniej
4 kor., cena 1 kor.
Wszystkie powyższe książki razem, zamiast
15 kor. wysłane zostaną za nadaniem 3
kor. 50 hal. przekazem pocztowym.
Ekspedycja Tygodnika Mów i Powieści,
Lwów, Pasaż Hausmana.

Choroby weneryczne
i zastarzałe, obojętne choroby skórne
i kobiece, osłabienie na tle searasthenji
leczy radykalnie Dr. FRISCH, Pasaż
Hausmana 1. 8. Zabiegi lecznicze odby-
wają się pod osobistym dozorem. Bada-
nia mikroskopia i endoskopia w godz.
od 8-10 i 2-5. Wyłączenie dla Pań
od 5-6.



ROWERY

z najlepszych fa-
bryk o oryginal-
nych markach,
z gwar. 3letnią.
Sprzedaż także
na raty z 10 pre.
podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe.
Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny.
Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne
wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do
wycia. — Poleca się łaskawym względem P. T.
Publiczności S. WATNER, mechanik, Lwów,
ul. Watoła 51 (przy Podwale).

Tapety

najnowsze okazy, kolosalny wybór

A. Krzysztofowicz

Lwów, Hotel George'a.

Wzory na żądanie odwrotnie.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety,

barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki ele-
ktryczne etc.

Naprawy najtań-
iej i najrychlej.

Zamówienia
z prowincji za-
łatwiamy punk-
tualnie.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Kompletną bieliznę męską ze znaną
marką ochronną „Lwem“,
Bekawiczki damskie i męskie,
Kapelusze i cylindry,
Wielki wybór krawatów,
Laski, parasole i kalosze,
Chusteczki i szkarpetki,
Obuwie damskie i męskie najnowszych
fasonów,

Perfumeryę oraz wodę kolońską

poleca

po cenach najniższych nowo otworzony
Magazyn towarów modnych męskich i galan-
teryjnych

Adama Przylibskiego

Lwów, pl. Halicki 3.

Kupujmy u źródła krajowego!

1/2 kl. najwyborniejszych cukrów deser. ztr. 1.20.
1/2 kl. herbatników mieszanych ztr. 1.
1/2 kl. czekolady doskonałej po 70 ct. 80 ct. i 1 ztr.
Cacao odłuszczone proszkowane zalecane przez
pp. lekarzy po 40 ct. 75 ct. i 1 ztr. 50 ct.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct.

poleca

H. Treter

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów
we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, obok Pa-
sażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą
za pobraniem.

Ważne dla budujących.

Pomimo kartelu i podwyższenia cen cementu
sprzedajemy najlepszy cement portlandzki
po cenach zeszłorocznych



Bracia Mund

Skład wszelkich materiałów budowlanych ulica
Sykstuska 1. 23, telefon Nr. 605, magazyn u
Dziwilińskich 1. 8, telefon Nr. 410.

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

Pocztą

3 razy dziennie,
Urząd telegraficzny
w miejscu.

Stacja kolei:
Muszyna - Krynica
z Krakowa 7 godz.,
ze Lwowa 11 godz.,
z Buża-Pesztu 12 g.
jazdy.

W Karpatach 600 m. n. p. m. Od stacji kolejowej Muszyna-Krynica godzina bitej drogi.
Na stacji wygodne powozy.

Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“ i „Ślotwinka“ oraz „Zdrój Józefa“

bardzo silnej szczawiny wapniowej i magnezowo-sodowo-żelazistej.

Kąpiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwarza ogrzewane.

Nader skuteczne kąpiele borowinowe.

Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.

Skarbowy Zakład hydropatyczny pod kierownictwem specjalisty dr. H. Ebersa.

Kąpiele rzeczne, słoneczne, elektryczne, mięsienie (massage), leczenia dietetyczne i teranowe.

Klimat wzmacniający podługajski.

Wody mineralne krajowe i ws. elkie zagraniczne.

Keir. Żytyca. Mleko sterylizowane. Gimnastyka lecznicza. Apteka.

Lekarz zakładowy dr. L. Kopil z Krakowa stale cały sezon ordynujący. Nadto 12 lekarzy

wolno praktykujących.

Mieszkania przeszło 1500 pokoi z całkowitym komfortem urządzonych w cenie od 1 kor.

20 h. dziennie zwyż.

Dom zdrojowy z hotelem. — Czytelnia i wypożyczalnia książek. — Restauracja. — Po-
sytynaty prywatne. — Hotele. — Cukiernia. — Kościół katolicki, kaplica. — Cerkiew. — Muzyka

zdrojowa stała (dyr. A. Wronski). — Stały Teatr. — Koncerty. — Odczyty. — Bala. — Wy-
cieczki towarzyskie. — Plac gry do lawn-tenisa. — Spacerowy w uroczu okolicy Karpat. — Rozległy

park szpilkowy wzorowo urządzony około 100 morgów obszaru.

Frekwencja w r. 1901: 6268 osób.

Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpiei, pomieszkad

w domach skarbowych i potraw w restauracji domu zdrojowego o 25 proc. niższe.

W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg, jak uwolnienie od taks kur. itp.

Rozsyłka wód mineralnych krynickich od kwietnia do listopada, składy we wszystkich

większych miastach w kraju i za granicą.

„Biższych wyjaśnień na żądanie udziela, broszury i prospektu rozsyła

c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w
parterze (ul. Jagiellońska 1. 3) gdzie również prze-
niesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.